

Protokół
z przebiegu XLII zwyczajnej
sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
z dnia 20 lutego 2014 r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 13 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (zał. nr 1 i 2).

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 12.00 wypowiadając słowa „Otwieram XLII zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach”.

Przywitała wszystkich radnych oraz gości min. zespół ds. opracowania strategii Gminy.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 11 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Radni spóźnieni:

Komar Wiesław

Sobecki Izidor

Radni nieobecni:

Tymczyn Grzegorz

Stein Henryk

Przew. Rady poinformowała, że porządek obrad sesji a także wszystkie projekty uchwał radni otrzymali. Zaproponowała na wniosek Burmistrza wprowadzenie dodatkowych punktów dotyczących:

1. Informacji na temat strategii gminy Lubniewice

Za wprowadzeniem tego punktu głosowało 11 radnych (wszyscy obecni).

- będzie to punkt 2 porządku obrad,

2. Projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy L-ce na lata 2014 - 2024

Za wprowadzeniem tego punktu uchwały głosowało 11 radnych (wszyscy obecni).

- będzie to 8 punkt porządku obrad, po punkcie w sprawie zmian budżetu

3. Projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego

Za wprowadzeniem tego punktu uchwały głosowało 11 radnych (wszyscy obecni).

- będzie to punkt 9 porządku obrad, po punkcie w sprawie zmiany WPFu

4. Projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lubniewice dla terenu położonego w obrębie m. Glisno w rejonie jeziora Lubniewsko.

Za wprowadzeniem tego punktu uchwały głosowało 11 radnych (wszyscy obecni).

- będzie to pkt.16 porządku obrad

5. Przew. Rady wniosła o wykreślenie punktu dot. podjęcia uchwały w sprawie zasad udostępniania do celów amatorskiego połowu ryb jeziora Lubiąż w Lubniewicach, z uwagi na to, że sprawy te są

regulowane zarządzeniem Burmistrza.

Za wykreśleniem tego punktu z porządku obrad głosowało 11 radnych

Porządek obrad jest następujący:

- 1.Sprawy regulaminowe
-przyjęcie protokołu z sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 16.01.2014r.
2. Informacja na temat strategii gminy Lubniewice
3. Informacja o realizacji Programu Ochrony Środowiska Gminy Lubniewice- podjęcie uchwały.
4. Informacja o realizacji zadań z zakresu ZGK.
- 5.Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Lubniewice z sieci wodociągowej zarządzanej i eksploatowanej przez ZGK w Lubniewicach oraz ustalenia dopłat.
- 6.Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy L-ce do sieci kanalizacyjnej zarządzanej i eksploatowanej przez ZGK w Lubniewicach.
- 7.Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Kierownika MGOPS w Lubniewicach do załatwienia indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.
- 8.Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.
- 9.Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy L-ce
- 10.Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego
- 11.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (dz.Nr 396/2).
- 12.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (dz.Nr 28/60).
- 13.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (lokal mieszkalny).
- 14.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości w trybie bezprzetargowym.
- 15.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa.
- 16.Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lubniewice dla terenu położonego w obrębie Glisno w rejonie jeziora Lubniewsko.
- 17.Zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej.
- 18.Zapoznanie się z planami pracy komisji stałych.
- 19.Informacja Burmistrza o podjętych decyzjach.
- 20.Interpelacje i zapytania.
- 21.Zakończenie obrad.

Przew. Rady poprosiła o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 16.01.2014

Uwag nie zgłoszono

Za przyjęciem protokołu głosowało 10 radnych

Wstrzymał się od głosowania – 1 radny

Na obrady sesji weszli: Radny Sobecki Izydor (godz.12.20) oraz Radny Komar Wiesław (godz. 12.25) od tej pory Rada obradowała w składzie 13 -osobowym

Odnośnie Pkt. 2 Informacja na temat Strategii Gminy Lubniewice.

Pan Burmistrz - Zdanie wprowadzenia, jakby przypomnienia. Państwo wiecie, w zeszłym roku zaczęliśmy pracę nad strategią rozwoju gminy na lata 2014-2020, zwłaszcza w kontekście perspektywy unijnej, która tak naprawdę zacznie być konsumowana od przyszłego roku, bo w tym roku niektóre programy są jeszcze nawet przed negocjacją z Komisją Europejską, do końca kształt programów Unijnych, puli pieniędzy na konkretne zadania, nie jest jeszcze znany. Dlaczego z takim, prawie dwumiesięcznym opóźnieniem. Wiecie dobrze państwo, że choruje pani skarbnik od początku stycznia, stąd ta w normalnym trybie pierwsza sesja, która mogła się odbyć 20 lutego, bo spotkanie dotyczące diagnozy planowane było na koniec roku 2013, ale chciałem jakby uspokoić i zapewnić, że to cząstkowe opóźnienie nie rzutuje w ogóle na całościową pracę nad diagnozą, która w tym roku w okolicach sierpnia, września będzie gotowa do głosowania, gotowa do przyjęcia, także tylko takich kilka słów wyjaśnienia. Proszę pana Bartłomieja Kołsuta, doktoranta z Uniwersytetu Adama Mickiewicza o to, żeby zaprezentował nam wyniki badań terenowych, ankiet, warsztatów tutaj również na naszym terenie i ta diagnoza pozwoli nam na to, abyśmy mogli spojrzeć realnie z dużą dozą takiego realizmu, na to, co w naszej gminie możemy zrobić, w których kierunkach powinniśmy się rozwijać. Jak wygląda sytuacja w poszczególnych ważnych dla nas sektorach, czy to chodzi o edukację, czy to chodzi o finanse gminy, czy to chodzi o majątek, także proszę Pana Bartłomieja o informację.

Pan Bartłomiej Kołsut- redaktor i opiekun merytoryczny raportu diagnozy stanu istniejącego Gminy Lubniewice - Przy okazji badań terenowych spotkaliśmy się z niektórymi osobami w wakacje i z tego miejsca chciałbym bardzo podziękować za gościnę, którą państwo nam tutaj udzielili na miejscu. Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni z tego pobytu. Udało się wiele rzeczy zrealizować w sensie metodycznym, ale również atmosfera, której tutaj doznaliśmy, była bardzo przyjemna i wszyscy bardzo przyjemnie wspominamy ten czas. Teraz chciałbym przedstawić wyniki naszych prac, takich analitycznych na danych statystycznych, które posiadamy i tych prac, które tutaj wykonaliśmy na miejscu, czyli jakby zasadniczą odpowiedzią, którą chcemy udzielić właśnie w tej prezentacji jest to jaka jest obecna sytuacja, jakie są możliwości rozwoju gminy. Wszystko jest zawarte w dokumencie, który opracowaliśmy. Zawiera on blisko sześćdziesiąt stron takiego tekstu skondensowanego bym powiedział łącznie z grafikami, więc myślę, że jak państwo się zapoznacie z tym tekstem, to będzie to bardziej szerzej. Tutaj tylko pewne najważniejsze punkty będą przedstawiane. Na początku powiem kilka słów o tym, w jaki sposób pracowaliśmy, później przejdę do konkretnej diagnozy z uwzględnieniem dziedzictwa historycznego, środowiska, demografii czy ludności, edukacji, rynku pracy, gospodarki, turystyki i gospodarki przestrzennej, wizerunku i sytuacji finansowej, która jest zawsze najtrudniejszą sprawą i wreszcie nasz slot. Te punkty będą przedstawiane bardzo syntetycznie, więc proszę się nie przerażać tą ilością. Korzystaliśmy z kilku takich metod wykorzystywanych w tego typu pracach, czyli taka metoda pracy przy komputerze i z danymi, następnieankiety, które przeprowadziliśmy z mieszkańcami Gorzowa i Sulęcina jako takimi nazwijmy to obserwatorami z zewnątrz, ale jednocześnie potencjalnymi turystami, przeprowadziliśmy też takie badanie z byłymi mieszkańcami, czyli tymi którzy tu mieszkali ale wyjechali, najczęściej na studia i już tutaj nie wrócili oraz z obecnymi mieszkańcami gminy Lubniewice. Dodatkowo również badania z przedsiębiorcami. Staraliśmy się objąć tym badaniem wszystkich przedsiębiorców, nie wszystkich nam się udało przeankietować, oraz z turystami przebywającymi właśnie wtedy, gdy my byliśmy tutaj w czerwcu. No i indywidualne wywiady pogłębione również z wieloma osobami z tego grona. Przeprowadziliśmy ponad dwadzieścia takich wywiadów. Porównywaliśmy Lubniewice i sytuację w różnych wskaźnikach do pewnej grupy porównawczej, w której mieliśmy z jednej strony miejscowość, czy gminy, które są położone niedaleko o podobnym profilu, ale również miejscowości oddalone, właśnie na zasadzie podobieństwa do gminy Lubniewice, po to, żeby ocenić tą sytuację tutaj na miejscu.

Przew. Rady podziękowała za przedstawioną prezentację, stwierdziła, że troszeczkę nam oczy otworzyła, przynajmniej w niektórych aspektach. Prosiła o pytania.

Pan Burmistrz - Przede wszystkim bardzo dziękuję, bo tak jak dzisiaj przed spotkaniem, przed sesją rozmawialiśmy ten dokument dotarł do między innymi naszej urbanistki, zresztą do końca lutego będzie powołany zespół społeczny, jakby pracujący nad dalszym etapem strategii. Ten dokument został oceniony bardzo wysoko, jeśli chodzi o wartość merytoryczną. Jako Burmistrz miałem dwie drogi wyboru zrobienia strategii, tak to określe, bo to, że ją zrobić trzeba, to wyjścia nie było, bo bez tego dokumentu sięgnięcie po jakiegokolwiek środki unijne jest po prostu niemożliwe. Skończyła nam się strategia, nasilono sprawę strategii do okresu teraz tego, który się skończył finansowania w zeszłym roku. Na nowy okres programowania musimy mieć nową strategię. Drogi były dwie. Jedna droga wybór firmy prywatnej, druga droga, która całkowicie w przypadki nie wierzę, ale nazwijmy to, że przypadkowo się znalazła. Była tutaj pani Ania Dzikowska po dokumenty, które były potrzebne jej w kolejnej pracy dyplomowej czy podyplomowej i właśnie tak się zmówiliśmy, czy doktoranci, czy wydział właśnie zajmujący się tymi kwestiami strategii planowania strategicznego na Uniwersytecie Adama Mickiewicza nie podjąłby się współpracy z nami, wypracowania dokumentu, który nie będzie, przede wszystkim dokumentem na potrzeby polityczne. Ja to od samego początku podkreślałem, że zależy mi, mam nadzieję również gminie i radnym i mieszkańcom na tym, żeby dokument, który ma określać kierunki rozwoju przez sześć lat był dokumentem realnym i realistycznym. Gdyby taki dokument powstawał z firmą, to pierwsze nikt z firmy nie poświęciłby tyle czasu, ile poświęcone zostało, także serdecznie dziękuję za ten czas, który poświęciliście i który jeszcze poświęcicie. Po drugie przy takich dokumentach można dobrze pomajstrować, niektóre dane przedstawić. A wiemy, że statystycznie biorąc człowieka i psa, mamy po trzy nogi, więc tutaj różne rzeczy mogłyby wynikać. Ja na pierwszym spotkaniu z grupą pracującą nad strategią powiedziałem, że zależy mi na dokumencie, który pokaże bez względu na to czy to prawda będzie gorzka, słodka, czy może kwaśna zmierzająca w kierunku słodkości, że będzie to prawda. Nie zależało mi na tym, żeby pokazywać pewne tendencje, które niestety, mają związek chociażby z dekadą i jest a teraz skutki jeszcze odczuwamy pewnych decyzji, pewnych działań, pewnych tendencji czy to krajowych, czy tutaj gminnych. Zależało mi na tym, żebyśmy mieli świadomość, że jeśli mówimy o tym, że sytuacja finansowa w gminie jest taka a nie inna, czyli, że jest trudna, że inwestować nie mamy za co, to nie jest to polityka i pijar tak zwany uprawiany przez burmistrza, ale ma to odzwierciedlenie w cyfrach, w liczbach, które potwierdzają osoby z zewnątrz, że jeśli jest perspektywa rozwoju naszej gminy, to niech to będzie potwierdzona perspektywa, również przez kogoś, kto się na tym zna i ocenia to z zewnątrz. Stąd ten dokument, mam nadzieję, że stanie się nam bliski, bo on oczywiście musi przejść przez konsultacje społeczne. Na razie jest to diagnoza, teraz na podstawie diagnozy będziemy odpowiadać sobie na pytania, okay, jeśli jest zagrożenie takie, a ono jest znane, bo ja od trzech lat jakby mówię i ta budowa bloków, wojskowych, to między innymi zaradzenie temu, żeby tutaj nowa krew napłynęła, że te rzeczy się pokrywają i że jakby wspólnie nad tymi rzeczami, bez względu na ten trudny rok, który myślę, że dla niektórych będzie, będziemy potrafili wypracować dokument ponad podziałami, który będzie służył przede wszystkim gminie a nie interesom politycznym. I na tym mi zależało od samego początku i cieszę się, że ten dokument, jak Państwo widziecie ma te smaczki, te plusy, ale też są wskazane minusy, gdzie jako gmina, jako społeczeństwo również musimy nad tym wspólnie popracować. Także dziękuję bardzo i myślę, że jeszcze się będziemy spotykać, zresztą taki jest przecież plan, harmonogram dalszej pracy, że będziemy się spotykać, odpowiadać na pytania

trudne, będziemy programować przyszłość na kolejne sześć lat, która niewątpliwie będzie również oddziaływać na kolejne dziesięciolecia. Bo decyzje podejmowane dzisiaj, tak jak Państwu mówiłem, chociażby przy ustawie śmieciowej, że my dzisiaj podejmujemy decyzję, ale one oddziaływać będą na portfele nasze nie od dzisiaj, ale w perspektywie i następnych kilku lat. I tak samo te decyzje, które będziemy podejmować, a będą związane ze strategią, będą oddziaływać nie na dzisiaj, ale na naszą przyszłość, a myślę, że chyba nikomu w gminie nie zależy, żeby ta przyszłość gminy była pesymistyczna i czarna, ale raczej żeby była optymistyczna i żebyśmy mogli cieszyć się z tego, że żyjemy w gminie, która zapewnia rozwój, stabilność pewną, która tu była podkreślana i jakby jasny kierunek jej rozwoju. Także bardzo serdecznie dziękuję.

Bartłomiej Kołsut- Jedno słowo, w tym dokumencie tekstowym, który myślę w pełni oddaje całość pracy. Na końcu są nasze adresy mailowe, każdego z nas. Na początku jest napisane kto jest autorem, którego rozdziału więc proszę o kontakt jeśli będą jakieś pytania konkretne do tych treści, które tam są, czy jakieś kontrowersje może, uwagi, to bardzo chętnie odpowiemy na nie i proszę się nie obawiać, jesteście do państwa dyspozycji.

Pan Burmistrz- A ja jeszcze tylko słowo, nie daliśmy wersji papierowej, bo mamy popsute ksero jest awaria, a więc jeśli ktoś z państwa wie, że zajrzy do tego dokumentu, to też, żeby nie marnować papieru, to chętnie na maila przekażę wersję elektroniczną do pani Stasi i można powiedzieć, że ja chciałem strategię przeczytać, zapoznać się, bo tam jest wiele jeszcze wartościowych uwag. Ja prosiłem też, żeby ta diagnoza była taką kwintesencją tego dokumentu, nie zawierała wszystkiego, co jest w dokumencie. A więc będzie można jeszcze spokojnie pochylić się, przeczytać, zobaczyć, wnieść swoje uwagi, może zrodzą się pomysły, nad którymi na pewno będziemy w niedalekiej przyszłości wspólnie dyskutować.

Przew. Rady jeszcze raz podziękowała za przedstawienie diagnozy i ogłosiła 10 min przerwy.

Odnosnie pkt 3. porządku obrad

Pan Waldemar Gatzka przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia raportu z wykonania „Programu Ochrony Środowiska Gminy Lubniewice” w okresie 2008-2013 roku

Przew. Rady- Wszyscy raport otrzymali, prosiła tylko o przeczytanie tej zmiany, która nie została uwzględniona w projekcie raportu.

Pan Gatzka- W dziale 2.2 „ Ochrona dziedzictwa przyrodniczego i racjonalne użytkowanie zasobów przyrody w tym turystyka i rekreacja” w zadaniu 6 „Opracowanie gminnego programu gospodarki odpadami i ochrony środowiska dla gminy Lubniewice” i tutaj został dopisany zapis, że w gminie Lubniewice został przyjęty program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Lubniewice na lata 2013- 2032. W 2013 roku zostało usunięte i unieszkodliwiono 81,30 megagramów wyrobu zawierających azbest. Zadanie to zrealizowano dzięki środkom pozyskanym od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.

W związku z brakiem uwag i pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały. Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych(wszyscy obecni).

Uchwała została podjęta (zał Nr 4)

Odnosnie pkt. 4 porządku obrad

Przew. Rady - Informacja o realizacji zadań z zakresu ZGK. (zał. nr 5)

Przew. Rady prosiła o pytania.

Pan Pluta Kier. ZGK- Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, chciałbym jedną rzecz przy tym punkcie powiedzieć, bo jest on tematycznie związany z tematem.

Ja dosłownie chyba dwa, czy trzy dni temu napisałem pismo do pana Burmistrza, ale to pismo wpłynęło jakby formalnie, a temat jest znany mi i szefowi, bo od dłuższego czasu na ten temat rozmawiamy i od tego pan Tomasz Jaskuła jest Burmistrzem. Natomiast w temacie państwo ci radni, którzy są więcej kadencji niż ta obecna, dobrze pamiętacie, że ja za poprzedniego Burmistrza również pisałem takie pisma, bo moja ocena i spostrzeżenia od wielu lat utwierdzały mnie w tym co powiem, a obecny Burmistrz jakby dokładnie się zgadza z tym, co ja w tej chwili powiem. Najlepszą promocją proszę państwa dla Lubniewic to jest wygląd Lubniewic, czyli estetyka i tą estetykę nie da się zrobić bez sprzętu i bez ludzi. A zatem musimy sobie szczerze powiedzieć, że jeżeli istotnie państwo potwierdzają moje spostrzeżenia, że estetyka jest dla Lubniewic ważna i jest ona jakby głównym elementem promocji Lubniewic, to należało i od wielu lat się dopominałem o zwiększenie etatów w dziale komunalnym dlatego, że proszę państwa bez ludzi się tego nie robi, żeby usługi komunalne, czyli dbanie o estetykę lub nie, nie odbywały się kosztem innych działek, czyli wodociągów, kanalizacji, tudzież innych działków, to po prostu trzeba sobie szczerze powiedzieć, że jeżeli chcemy, żeby w Lubniewicach było ładnie, to niestety musimy jakby dołożyć trochę dotacji do działu komunalnego i stworzyć jeden etat, czy dwa. I to jest jakby jedna taka rzecz, którą chciałem państwu powiedzieć. A druga jest taka, że poprzez potrzeby zatrudnienia w tym dziale, to też ma powiązanie jakby z innymi działkami, dlatego, że moja załoga się starzeje. To są roczniki 1954, 1955, 1956, 1957, czyli to dostanie za rok, za dwa będą odchodzić ludzie. Jest problem z znalezieniem młodych ludzi, którzy jakby są wykształceni, ja już nie mówię o jakimś tam wielkim wykształceniu średnim, ale chociażby zawodowym w kierunku gdzieś tam powiedzmy hydraulika. Dzisiaj młodzieży naszej już w tych kierunkach się nie kształci, to też ci ludzie młodzi, żeby mogli zastąpić te osoby, które odejdą na emeryturę, prosta zasada jest taka, trzeba by je zatrudnić wcześniej, żeby oni tą praktykę nabyli poprzez pracę z obecnymi pracownikami. Najpierw będą zaczynać, bo zakład jest jednak powiązany, to nie jest tak że, jak ktoś jest zatrudniony w dziale komunalnym to on już nigdzie nie pracuje. Państwo wiecie, że ja sprawozdania tu piszę, to jest wzajemna wymiana pracowników, bo to jest jeden zakład. To też ci ludzie, nawet, którzy by nie mieli uprawnień, a zostaliby zatrudnieni w dziale komunalnym poprzez pracę z moimi pracownikami obecnymi, którzy za rok za dwa odejdą na emeryturę, byłiby to ludzie przygotowani jakby do objęcia tych stanowisk po tych pracownikach. To też ja z Burmistrzem wcześniej rozmawiałem, pismo w tej chwili napisałem, a do państwa jakby przekazuję informację z prośbą żebyście państwo w najbliższym czasie te moje uwagi rozpatrzyli pod kątem zwiększenia zatrudnienia w dziale komunalnym. Dlatego mówię do państwa jako rady, bo to pan Burmistrz będzie pewnie występował o zwiększenie dotacji, bo to jest etat, a wiadomo ile etat jeden kosztuje. 35 tyś. Na potwierdzenie tego, co mówię to państwo wiecie, że to nie tylko my pracujemy jako pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej tylko corocznie pracuje bardzo wiele osób w ramach robót publicznych i prac interwencyjnych, bo państwo to widzicie, że to nie pracują tylko moi pracownicy stali, ale bardzo dużo osób pracuje z tych innych źródeł. Także potrzeba zwiększenia etatów jest związana z tym, że naprawdę to jest ogrom pracy, zresztą państwo wiecie, bo radni są z różnych jakby terenów naszej gminy, że naprawdę w tej chwili obszar działania zakładu, to już nie tylko same Lubniewice, tylko to już są Osiedla Suszyce, Trzcince, Świerczów.

To jest tak, że kiedyś, jeżeli ci z państwa, którzy są dokładnie z Lubniewic i mniej więcej mój rocznik to pamiętają, że kiedyś w Lubniewicach był tylko pan Kubas, który sprzątał sam rynek i też było dobrze, a dzisiaj jest tylu ludzi i więcej sprzętu i nie nadążamy, dlatego, że obszar się zwiększył, na Suszycach mieszkają ludzie, w Świerczowie mieszkają ludzie, też chcą żeby było ładnie, czysto i estetycznie, a zatem jest taka potrzeba. I w związku z tym, że ci pracownicy robót publicznych i prac interwencyjnych, to nie będę ukrywał, że to też nie są aż tacy pracownicy bardzo wydajni, Ja zawsze mówię, że powinienem mieć dodatek jakiś za tych ludzi, że ja ich rehabilituję i tak dalej. Ja muszę się czasami wstydzić za tych ludzi, ale nie mam wyjścia i pracę jakąś tam wykonają. A zatem myślę, że ci ludzie są potrzebni, należy im dać szansę, żeby nie czuli się jakby marginesem społeczeństwa również, ale trzeba by skupić na tym trzonem właściwym, czyli na tym trzonie ludzi którzy są pracownikami stałymi zakładu. Państwo wiecie, że to nie jest tylko kwestia estetyki od marca czy od kwietnia do października, bo szef tu wie, że my już przez całą zimę niektóre tereny parkowe, ulice sprzątamy, jak tylko nie jest to przymarznięte, czyli ta praca w dziale komunalnym jest generalnie przez cały rok. A zatem jest taka potrzeba, żeby zatrudnić dodatkowo ludzi do tego działu i to jest właśnie to, co chciałem państwu przekazać. Napisałem do pana Burmistrza o zwiększenie jednego etatu, mając nadzieję, że pośrednictwo pracy z Sulęcina, z powiatu nie będzie nam ograniczać zatrudnienia w robotach publicznych, interwencyjnych. Jeżeli ten poziom zatrudnienia się utrzyma, to ten jeden etat na początek był wystarczający. Ale jeżeli w najbliższych latach Urząd Pracy będzie zmniejszał, a już w tej chwili wiem, że już zmniejsza, a zatem jeżeli w przyszłym roku nadal będzie się zmniejszało zatrudnienie w robotach publicznych i innych, to wtedy będę wnioskował do szefa o zwiększenie większe. Wiem, że sprzęt jest potrzebny, ale powiem tak, czasami wystarczy tylko miotła i jest czysto. Więc sprzęt owszem, ale w miarę, żartobliwie powiedziałem, bo wiem jaka jest sytuacja finansowa gminy, a za tym skupiamy się w tej chwili z szefem nad możliwością zakupu ciągnika, później sukcesywnie będziemy do tego wracać. Już państwo wiecie, że jest jeden mały ciągnik do odśnieżania chodników i do utrzymanie boiska sportowego. Myślę, że zaczniemy od pewnych rzeczy, później będą decyzje następne.

Katarzyna Szczepańska -Ja jako członek Powiatowej Rady Zatrudnienia powiem, że przedwczoraj byłam na posiedzeniu rady, z którego wynika, że niestety z roku na rok Powiatowy Urząd Pracy dostaje coraz mniej pieniędzy na organizowanie różnego w rodzaju pomocy dla osób bezrobotnych, w związku z tym jeżeli w tamtym roku mieliśmy szanse na 7 osób publicznych, w tym roku mamy już szanse tylko na 3 i tak to wygląda. Możemy wziąć prace interwencyjne, w które dokładamy o wiele więcej niż na roboty publiczne, prawie 1300 zł za osobę, przy robotach publicznych to jest tylko 800 złotych, ale trzy osoby to jest zdecydowanie za mało, żeby te Lubniewice wyglądały. Bo w momencie, kiedy my włączamy wszystkie inne formy i projekt realizowany przez Miejski- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i interwencyjnych, publicznych i pracowników komunalni, to wtedy te Lubniewice troszeczkę lepiej wyglądają, a za estetykę jednak jesteśmy dobrze punktowani przez turystów i społeczeństwo.

Pan Burmistrz- Ja pamiętam komisję sprzed dwóch lat, na której to prosiłem też kierownika oto żeby nam przedstawił jakąś wizję, żebyśmy ja z państwem mógł później rozmawiać, jakąś wizję zmiany, czy zastępowania pracowników poszczególnych w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, którzy będą odchodzić na wcześniejsze emerytury. Ja nie ukrywam, że zawsze było tak z roku na rok, że gdzieś tam spychałem temat. Jak kierownik przychodził nawet ze swoim budżetem to od razu wycinałem z zatrudnienia. Także to nie było tak, że nagle się pojawia ten problem. Po pierwsze ja zrobiłem sobie taką prostą analizę, przeanalizowaliśmy ile osób pracowało jako publicznych na przestrzeni kilka lat. I powiem państwu, że cyfry nie kłamią. W przeciągu pięciu lat

od 80 osób, które pracowało publiczne na pracach publicznych, interwencyjnych zesłaliśmy, mówię tutaj o skali roku, które się przewijają, bo czasami są to projekty, z których my korzystamy. Kiedyś wiemy, że te projekty nie były wdrażane, było bardzo dużo pieniędzy w Powiatowych Urzędach Pracy na pracowników publicznych, zesłaliśmy 50 procent. Czyli do 40 osób jakby rocznie, które się przewija. Czy jest to dużo, czy jest to mało, to też są dyskusje, które niejednokrotnie uskuteczniłem z kierownikiem, mówiąc o tak zwanej efektywności danego pracownika. Kierownik powiedział o tak zwanej płaszczyźnie rehabilitacyjnej, ja bym tu jeszcze rozszerzył odwykowej. Tutaj pani kierownik Miejskiego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej jest, więc może to potwierdzić, że czasami my biorąc osobę do prac społecznie użytecznych chcemy wyrwać tę osobę z rynku, czy z danej sytuacji, w której się ta osoba znajduje i niestety nie można wymagać od tej osoby takiej wydajności jaką wymaga się od normalnie pracującego pracownika, to jest ta kwestia. I jeszcze tu powiedział też kierownik i to mnie przekonuje, zresztą problem osób z odpowiednimi kwalifikacjami nie jest problemem tylko i wyłącznie w dziale hydrauliki. Po momencie, kiedy polikwidowano kilkanaście lat temu szkoły o profilach zawodowych jest duży problem ze specjalistami. Dodatkowo jeszcze otwarty rynek pracy na zachodzie. Młodzi ludzie, którzy liczą języka, mają jakiś fach w ręku, po prostu ich tutaj nie ma. Stąd też, o czym mówiłem już dwa lata temu, że zasadne byłoby zmiana pokoleniowa i mam świadomość tego stuprocentową, że nie może ona nastąpić z dnia na dzień, czyli nie może być sytuacji takiej, że pan Kowalski z Zakładu Gospodarki Komunalnej odchodzi pierwszego kwietnia i my z pierwszym kwietniem uzupełniamy skład, bo ktoś tego młodego człowieka, który często dzisiaj z doświadczeniem jakimś w innej może dziedzinie, ktoś tego człowieka młodszego musi przeszkolić. Poza tym to, co też my obserwujemy i to nie jest jakby rzeczą chyba złą, jeśli posprzątamy ulicę Jana Pawła II, kiedyś tak jak mówił tu kierownik, Ja też to doskonale pamiętam dziewięć lat mieszkam w Lubniewicach, więc wiem jak się zmieniały sfery sprzątnia. Były sprzątane ulice główne, na rynku się skupiano, dzisiaj mieszkańcy przychodzą do mnie i mówią Panie Burmistrzu, dlaczego właśnie nie przykosić trawy na Suszycach, dlaczego nie przykosić na Świerczowie, dlaczego na Trzcincach. Nie zaspakajamy tych potrzeb w stu procentach na zasadzie takiej, że jest tam tak często trawa koszona, jak gdzieś tutaj w centrum przy przydrożnych drogach, ale ZGK zaczął w te miejsce zaglądać i to nie jest żadną tajemnicą, więc jeśli my mamy zwiększyć przede wszystkim estetykę miasta i turystów wymienilibym w drugiej grupie, aczkolwiek ona też jest ważna oceniana z zewnątrz, ale przede wszystkim mieszkańcom jest już czyściej. Oczywiście, że są miejsca gdzie potrzeba się przyłożyć, jakby zadbać o tą czystość bardziej, ale zawsze jak jakieś są informacje i komunikat od mieszkańców, ja go nigdy nie pomijam. Jeśli gdzieś jest wymagane skoszenie trawy, wysprzątanie, zmiecenie, Kierownik ZGK z pracownikami działa czasami niemalże ponad siły. Tutaj jeszcze odpowiadając radnemu Żurańskiemu na jego pytanie, że nie jestem Świętym Mikołajem, to tak też żartobliwie mówiąc. Sprzęt na komunalce ma średnio 40 lat, więc to nie jest tak, że nagle my będziemy w to wyposażać i będziemy sprzęt uzupełniać, bo to jest fizycznie i finansowo niemożliwe. Natomiast znana sytuacja jest od dawna, kierownik nie mówi o tym, że nie mamy ciągnika normalnego po raz pierwszy, tylko taka jest prawda znana od lat. Zakupiliśmy ciągnik, oczywiście on ma kosić boisko, ale od razu kupując ten ciągnik powiedziałem kierownikowi, że należy kupić taki, który będzie mógł pełnić jak najwięcej funkcji. Dlatego jest pług, z chodnikami w centrum zawsze był problem, że przyległa posesja, nie przyległa posesja, jeden z mieszkańców odśnieżył, drugi nie odśnieżył, w tym roku ten ciągniczek się sprawdzał, jeździł, odśnieżał. Może on jeszcze mieć dokupioną przyczepkę, jeśli gdzieś trzeba będzie podjechać niewielkim sprzętem, są w niektóre miejsca trudności z wjechaniem, ten ciągniczek już jakąś tam również działkę komunalną będzie nam załatwiał. Dodatkowo jest kilka drobnych korekt jeszcze w budżetowej uchwale, którą będziemy prezentować. Również przeznaczylismy 30 tysięcy na dotację celową do Zakładu Gospodarki Komunalnej właśnie po to, żeby na raty lizingowe kupić ciągnik,

który jakby wraca jak bumerang nieustannie, bo to, że te ciągniki jeżdżą, to jest trochę też tak żartobliwie mówiąc, że polski pilot i na drzwiach od stodoły polecą, cytując klasyka, to trochę jest tak, że nasi kierowcy z Zakładu Gospodarki Komunalnej, zwłaszcza tutaj pan Początko na ciągniku, który czterdzieści lat ma pojeździe. Tylko pytanie jest tutaj o awaryjność, pytanie jest o komfort, o bezpieczeństwo i tych pytań można stawiać wiele, myślę, że nadszedł czas, kiedy również ten ciągnik, ktoś musi podjąć tę decyzję, żeby dosprzętować, zakupić ciągnik, który będzie nam przez kolejne daj Boże czterdzieści lat służył. Także tak tytułem tego, co powiedział kierownik. Ja wiedziałem, że prędzej czy później przyjdzie znowu do mnie z prośbą o tego pracownika do uzupełnienia działu i komunalki, ale też myśląc o tym, że ktoś musi kiedyś zastąpić tych ludzi idących na emeryturę, powoli i ten proces się nie ubłagalnie zbliża, to trzeba działać. Ja mam tyle do powiedzenia w tym temacie.

Przew. Rady-Dziękuję. Poza tym są też pracownicy, którzy wymagają konkretnych uprawnień typu jakieś prawo jazdy na ciągniki, na takie różne rzeczy, które nie każdy ma.

Odnosnie pkt. 5 porządku obrad

Przew. Rady- Po stwierdzeniu, że taryfy i kalkulacja zostały opracowane zgodnie z obowiązującymi przepisami Pan Burmistrz przekazał do Rady wnioski o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzanie ścieków przedłożony przez ZGK w Lubniewicach i pierwszy projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Lubniewice z sieci wodociągowej zarządzanej i eksploatowanej przez ZGK w Lubniewicach. Myśmy się z tymi projektami zapoznawali na komisjach, chciałbym tylko żeby nagłówek i zmiany w taryfach były przeczytane,

Pan Pluta Mirosław przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Lubniewice z sieci wodociągowej zarządzanej i eksploatowanej przez ZGK w Lubniewicach.

Pan Pluta - Do tych cen doliczamy obowiązujący podatek VAT.
Cena wody wzrosła w stosunku do ubiegłego okresu o 5 groszy.

Pan Burmistrz- Zdanie komentarza może właśnie, a po to tego co było przedstawione w diagnozie, jeśli chodzi o cenę wody i cenę podatków. Leży nam na sercu wszystkim, jak wy głosujecie te stawki, my je z kierownikiem prezentujemy, żeby te podwyżki były jak najmniej odczuwalne, ale też mam nadzieję, że ta diagnoza, jak państwo porównacie sobie stawki w powiecie, w województwie, w podobnych gminach to myślę, że możemy zadać kłam stwierdzeniu, że po prostu w Lubniewicach woda jest droga. Chciałbym żebyście też zadali sobie trochę trudu, poszukali w innych gminach, czasami Gazeta Lubuska drukuje takie porównania, więc jak mieszkańcy będą pytać, bo pytają przecież jak tam woda, dlaczego podwyżka, to chyba argumentów kilka przynajmniej państwo możecie wynieść, że to nie jest tak, że my tutaj bez przerwy tylko i wyłącznie nabijamy kabzę Zakładowi Gospodarki Komunalnej. Tylko, że te ceny są bardzo racjonalne, uśrednione, jeśli chodzi o gminy podobne, bardzo przybliżone do rzeczywistości, która jest w naszym województwie czy tam nawet w naszym.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych – wszyscy obecni.

Uchwała została podjęta(zał nr 6)

Odnosnie pkt.6.porzadku obrad

Pan Pluta Mirosław przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy L-ce do sieci kanalizacyjnej zarządzanej i eksploatowanej przez ZGK w Lubniewicach.

Pan Pluta - Do cen należy doliczyć obowiązujący podatek oo towarów i usług VAT. Taki samo jest jak przy wodzie, 8 procent. Cena ścieków wzrosła w stosunku do ubiegłego okresu o 15 groszy.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych

Uchwała została podjęta (zał. nr 7)

Odnosnie pkt 7.porzadku obrad

Pani Justyna Pawlak przedstawiła projekt uchwały w sprawie upoważnienia Kierownika MGOPS w Lubniewicach do załatwienia indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych

Uchwała została podjęta(zał. nr 8)

Odnosnie pkt. 8 porzadku obrad

Pan Burmistrz - Przed omawianiem diagnozy, strategii i diagnozy stanu aktualnego gminy Lubniewice, wspominałem, że choroba pani skarbnik pokrzyżowała troszeczkę plany, ale na to teraz wpływu nie mamy, nie wybieramy kiedy chorujemy, tylko po prostu chorujemy. Fakt jest taki, że praktycznie od dwóch miesięcy nie ma głównego finansisty w naszej gminie, a niektóre zadania czekać nie mogą, stąd znaleźliśmy takie tymczasowe rozwiązanie zastąpienia pani skarbnik w osobie pani Anny Makarewicz. Wspominałem już na komisjach, że osoba nie urwała się z przysłowiowej choinki, ileś lat w samorządzie, ileś lat pracy w budżecie również na stanowisku skarbnika Na dzień dzisiejszy na urlopie rodzicielskim więc, w tym zakresie ważnym dla nas, czyli budżetowym decyzyjnym po prostu wspiera nas, jeśli chodzi o kwestię związane z finansami. Na koniec lutego mam umówione spotkanie z panią skarbnik, zobaczymy czy będzie choroba się przedłużać, czy będzie pani skarbnik mogła wrócić do pracy. Na pewno państwa również powiadomię i przedstawię sytuację w jakiej będziemy się znajdować na dzień 28 lutego. Także tyle tytułem wprowadzenia.

Pani Anna Makarewicz - Pozwolę sobie tylko autopoprawki przywołać państwu. Autopoprawka w uchwale budżetowej wynika przede wszystkim z faktu, iż od dnia komisji zadecydowano, żeby w projekcie uchwały ująć zwiększenie o kwotę 30 tysięcy złotych na dotację dla Zakładu Usług Komunalnych, na zakup sprzętu inwestycyjnego, to ma być ciągnik. To jest oczywiście ratalne, ale na ten rok jest to 30 tyś. Zmieniono w związku z tym podstawę prawną, bo należało przywołać jeszcze samorządowy zakład budżetowy to jest art. 214 punkt 1 był, dodano pkt.3, odpowiednio w części normatywnej uchwały, czyli w paragrafie 2 zwiększono. Zmieniono po prostu kwoty

wydatków bieżących, majątkowych, bo tutaj te przesunięcia nastąpiły. Jak również w paragrafie 3 ust.2, również zmieniono ostateczne kwoty wydatków bieżących majątkowych, a te 30 tysięcy na wydatki majątkowe dla ZGK znalazły się z takich dwóch miejscach, zmniejszono kwotę zwiększenia na drogi publiczne, gminne, bo było 640 zwiększenie, pan burmistrz zaproponował 630 oraz zamiast 10 tysięcy złotych zmniejszenia odsetek, zmniejszono o 30 tysięcy złotych, czyli tutaj te 20 kolejne tysięcy złotych się znalazło. Kontynuując Zakład Gospodarki Komunalnych w paragrafie 7 przywołano oczywiście, plan przychodów i kosztów samorządowego zakładu budżetowego, bo to też należało zrobić w załączniku numer 5, są poprawione właśnie przychody i koszty zakładu budżetowego. Ponadto w tej uchwale, ale to są już tylko korekty w uzgodnieniu z Regionalną Izbą Obrachunkową, ponieważ w ubiegłym tygodniu nie było kolegiatki, która ma pod opieką gminę, w związku z tym w paragrafie, w podstawie prawnej znalazł się artykuł 217 ustęp 2 punkt 2 i w części normatywnej znalazła się mała korekta w zapisie na co są rozchody. Bo rozchody się pojawiły, był zapis, że rozchody są z przeznaczeniem, już państwu przytoczę ten poprzedni zapis, zwiększa się rozchody budżetu o kwotę 30 tysięcy złotych, z przeznaczeniem na pożyczkę z budżetu, a obecnie jest zapis, zwiększa się rozchody budżetu o kwotę 30 tysięcy złotych z tytułu pożyczki udzielonej z budżetu gminy. Nie będę dyskutować, jest to zmiana kosmetyczna i ówczesny paragraf 4 ustęp 1 stał się paragrafem 4 ustępem 5, więc tylko przeszerogowano ustępy w paragrafie 4. Ostatnią zmianą jest też zmiana techniczna. Wspomniane zadanie związane z plażą miejską przeniesiono z działu gospodarki nieruchomościami do turystyki i to jest po stronie dochodów dotyczących tego zadania, jak również po stronie oczywiście wydatków. I to są wszystkie autopoprawki naniesione na projekty uchwał.

Przew. Rady -Projekt uchwały był szeroko omawiany na komisji, w związku z tym, że jest on obszerny to nie będziemy tego czytać. Poprosiła o zapytania i uwagi do projektu.

Radny Sornat - Ja mam taką wątpliwość, jeśli chodzi o przeznaczenie tych środków zaciągniętego kredytu, nawet wobec tej diagnozy z którą przed chwilą mogliśmy się zapoznać. Tak jak nas postrzegają przyjezdni, to głównie ciągnie ich tu jezioro, plaża, stąd budzi mój niepokój, że tak są niedoinwestowane te miejsca. Trzy lata temu przedstawiał nam Pan koncepcję zagospodarowaniem kompleksowego, ale myślę, że chociaż jakiegokolwiek skromne środki na ubikacje, nie wiem jak to zrealizować, ale chociaż coś takiego zaproponować turystom, byłoby dla wizerunku na pewno dużym plusem. Przeznaczenie na te inwestycje, o których mówiliśmy na komisjach, głównie drogi, jest jak najbardziej też słuszne, ale to dla wizerunku nie będzie tak istotne jak to, co tam teraz istnieje, to jest głęboki PRL te sanitariaty. Szkoda, że przez cztery lata nie udało nam się nic zarobić. Taką mam uwagę do tego projektu zmiany i uchwały budżetowej.

Pan Burmistrz - Jak najbardziej. Zanim, też przedstawiając państwu ten program koncepcji zagospodarowania plaży, kierunku rozwoju jej, podkreślałem, że jest to inwestycja kilkumilionowa i będziemy starali się z różnych środków unijnych na tą inwestycję tyle, na ile gmina będzie w stanie pieniądze pozyskiwać. Uda nam się to w niewielkiej części, bo około 200 tysięcy złotych na pewno nie zapewnią spełnienia marzeń, bo ta koncepcja jest myślę, nie tylko moim marzeniem, ale wszyscy chcielibyśmy wylegiwać się na takiej plaży, na jaką została przedstawiona, ale ja bym tutaj nie skupiał się tylko na czterech latach, że nie udało nam się zrobić tych sanitariatów, bo to jest to, że gmina ma plażę to jest 40 albo i więcej lat wpisane w nasz krajobraz środki, no niestety, których nie było widać a wcale nie małe w plażę poszły, chociażby nawiezenie piasku, rekultywacja plaży, remonty pomostów to dobre 60-70 może nawet więcej tysięcy złotych, które tak jak mówię nie widać, bo jest to infrastruktura, którą tylko remontowaliśmy. Teraz po tym projekcie z lokalnej

grupy rybackiej mam nadzieje, że ten PRL już nie będzie tak głęboki, ale będzie to początek tego czasu nazwijmy to demokracji w Polsce. Bo tak jak przedstawiałem państwu na komisjach, kilka prac zostanie wykonanych w obrębie plaży. Co do sanitariatów. Cały budynek, który na dzień dzisiejszy mamy na plaży, gminny budynek, chcemy wydzierżawić i to jeszcze przed tym sezonem, na kilkanaście lat, dziesięć, piętnaście. Zobaczmy tutaj, jak sprawę jeszcze zaopiniuje mecenas, z tego względu, że to jest jakby takie serce tej plaży i na pewno wydzierżawiając ten budynek znajdują się w nim zapisy. Bo zawsze słyszeliśmy, że dzierżawa na rok czasu nie ma sensu, ja jestem tego samego zdania, tylko jak mogliśmy dzierżawić na dłużej, skoro plaża na której on stoi jest lasem. Dopiero w tym roku złożyliśmy wniosek do nadleśnictwa o wyłączenie z produkcji leśnej plaży, czyli teraz możemy jakby mówić o jakiejkolwiek przyszłości. Do tej pory mówienie o przyszłości, o wydzierżawianiu budynku na 20 lat bez wyłączenia z produkcji leśnej było taką trochę abstrakcją, stąd budynek wydzierżawiony i pisany scenariusz tego, jak on ma wyglądać, jak ma zostać przystosowany na przestrzeni kilku lat przez potencjalnego inwestora, na pewno zakładać będzie poprawę infrastruktury sanitarnej. Rozmawiałem nawet wczoraj w kwestii związanej z sanitariami, miejskimi, bo jest dzisiaj uchwała do głosowania nad tak zwanym naszym lubniewickim maglem, o sprzedaż tej nieruchomości zabudowanej razem z działką, na której są sanitariaty. Istnieje w ogóle pytanie następujące, czy w miejscu w którym są dwie, trzy na dobrą sprawę restauracje w rynku, a przecież trzy restauracje są z reguły otwarte, turysta jak potrzebuje nie może zejść do takiej restauracji skorzystać z toalety. Dlaczego, dlatego, że utrzymywanie tych toalet, które są publicznymi, gminnymi toaletami przy rynku, gdzie dziesięć osób w ciągu tygodnia korzysta z toalet, najniższym sumptem idąc musimy mieć kogoś, kto siedzi tam z kluczami. Miesięcznie siedemset, osiemset złotych nas to kosztuje, więc zadałem sobie pytanie, czy nie lepiej tym trzem restauracjom wspomóc w jakiś sposób, przeznaczyć parę złotych na dofinansowanie upublicznienia tych toalet, niż dbanie o te toalety, które są. Szukaliśmy również rozwiązania, kiedyś jedna z radnych podpowiedziała o toalecie w postaci słupa ogłoszeniowego. Dlaczego też o tym mówię, bo toaleta jest zawsze istotnym punktem w każdym miejscu, w którym się znajdujemy. Taki słup ogłoszeniowy, toaleta w formie słupa, jest to wydatek blisko 100 tysięcy złotych, ja byłem w szoku, jak znalazłem firmy, które takie toalety wytwarzają i gminy, które zdecydowały się na takie toalety. Więc tutaj w ogóle jest to absurdem, mówienie o tym, że nas na to będzie stać. Próbowaliśmy dwa lata temu, podczas sezonu postawić przy plaży toaletę taką przenośną Toi Toi ona w jakiś sposób załatwiała nam sprawę. Najpierw raz w tygodniu, później chyba dwa razy w tygodniu była opróżniana, tylko znowu kwestia związana z tym, że nie każdy młody wie do czego toaleta służy. Niektórzy mierzą się z tymi toaletami i dwukrotnie ona była przewrócona, a co za tym idzie wiece państwo sami, jest to niebezpieczeństwo nad jeziorem, jeśli fekalia wpłyną do wody może powstać zaraz bakteria koli, więc tak zmierzam już do brzegu, mówiąc szerzej w kontekście zasadnego bardzo pytania tutaj pana radnego, przez które przemawia troska o tę infrastrukturę turystyczną oddając budynek w ręce na lata na pewno spowodujemy i zadbamy o to, żeby te sanitariaty, będzie to obowiązek, w tym budynku były po prostu dostępne dla turystów. Także to tyle mogę na tą kwestię jakby odpowiedzieć. Również były możliwości finansowe gminy, ale też unijne, nie było więcej pieniędzy z Lokalnej Grupy Rybackiej. Chcieliśmy żeby tych środków poszło trochę więcej na plażę. Mogliśmy maksymalnie wydatkować około 300 tysięcy złotych, niestety pójdzie 200. Czyli 100 tysięcy nam uciekło na promenadę, którą zrobiliśmy przy woprówce, ale to była konieczność. My musieliśmy wydać te środki na tę promenadę, dlatego że znacie państwo dobrze spór negocjacyjny, ja bym to bardziej może nazwał negocjacjami z panem Woińskim i te pieniądze, które były przeznaczone na plażę musieliśmy skosztować na promenadę te 200 tysięcy złotych, ale na pewno poprawi wizerunek plaży w kolejnej perspektywie. Wiem, że znowu mają być środki w Lokalnych Grupach Rybackich na tego typu działania, więc małymi krokami będziemy brnąć do przodu. A mam też taką nadzieję, liczę na to, że w momencie kiedy będziemy jeszcze bardziej

popularni również znajdzie się kapitał z zewnątrz, który pieniądze częściowo w tereny przy plaży po prostu zainwestuje, to tak odpowiadając na to pytanie wynikające, ja tutaj wyłącznie odczytuję z troski. Myślę, że odpowiedziałem sensownie argumentując dlaczego taki, a nie inny kierunek.

Za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych

Przeciw głosował 1 radny

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Przew. Rady stwierdziła, że uchwała została podjęta (zał. nr 9)

Odnosnie pkt 9 porządku obrad

Pani Makaruk przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy L-ce na lata 2014 - 2024

Następnie stwierdziła, że oczywistym iż od dnia komisji naniesiono zmiany, które wywołane zostały autopoprawką w uchwale w sprawie zmiany uchwały budżetowej i odpowiednio również za uzgodnieniem z Regionalną Izbą Obrachunkową, objaśnienia przyjętych wartości nie są już integralnym załącznikiem przywołanym w paragrafie drugim, bo objaśnienia były załącznikiem do uchwały w sprawie wieloletniej prognozy, teraz są tylko taką załączaną informacją, coś jak uzasadnienie podjętych zmian i tam nieco inaczej niż ja państwu przedstawiłam, ale robiłam rzeczywiście tak, podglądałam jak robiła Pani Zosia, bo tu jednak kolegianci różnie podchodzą do tego zagadnienia. Niemniej jednak, jak państwo trzy ostatnie strony tego dokumentu zobaczą to tam każda kratka tego dokumentu jest przywołana, gdzie nastąpiła zmiana od ostatniej uchwały, czyli w tym wypadku od uchwalonego WPFu. Nie ukrywam, że tam uzupełniono kilka pozycji, ponieważ w międzyczasie dodano kilka dobrych kolumn, więc ja ponownie wywołałam te pozycje, ale one tylko są wtórne w stosunku do stanu budżetu, nawet nie, że zmiany, tylko stanu budżetu. A autopoprawki zostały tylko naniesione w tych miejscach, gdzie dotyczyły Zakładu Gospodarki Komunalnej, tej dotacji i tych przesunięć międzyokresowych.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za podjęciem uchwały głosowało – 9 radnych

1 radny był przeciw, 3 radnych wstrzymało, się od głosowania.

Uchwała została podjęta (zał. nr 10)

Odnosnie pkt. 10.porządku obrad Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego

Pan Burmistrz - Zdanie komentarza, bo to jest uchwała, decyzja która będzie skutkować oczywiście w przyszłości w pewnym zakresie. Nie wiem, czy to jest przyjemność, czy nie przyjemność, ale po raz pierwszy przed państwem przedłożyłem uchwałę dotyczącą zaciągnięcia wieloletniej pożyczki, zobowiązania finansowego. Jak dobrze wiecie w 2011 kredyt konsolidacyjny polegał tylko i wyłącznie na skonsolidowaniu zadłużenia czterech kredytów, które spowodowało, że w ogóle mogliśmy nie tyle zainwestować jakiegokolwiek pieniądze, ale funkcjonować, bo zobowiązanie poprzednie wymagało od nas spłaty milion sto w ciągu roku. Na dzień dzisiejszy spłacamy 200 tysięcy podstawowego, około tyle samo odsetek, więc to jest jakby taka skala porównawcza. Nie ukrywam, że decyzja łatwa dla mnie nie była, ale mam głębokie przekonanie i świadomość

następującą, że patrząc na perspektywę pieniędzy unijnych, bo tutaj radny powiedział, że część, duża część z tego kredytu są to przecież pieniądze, które mają pójść na drogi lokalne i te pieniądze nie są też, ja to sam nazywałem po imieniu, inwestycje w drogi, gdzieś takie gminne na uboczach nie przynoszą jakby wartości dodanej do rozwoju, patrząc pod kątem gospodarczej miejscowości. Ale z drugiej strony patrząc, gmina to nie tylko firma, która musi liczyć zyski, aczkolwiek powinna i to ja za każdym razem stawiam bardzo wysoko w swojej pracy, ale również gmina ma świadczyć pewną usługę i wykonywać służbę w stosunku do społeczeństwa. Odpowiadając, pytanie czysto ekonomiczne, czy droga w Jarnatowie, czy droga na Suszycach, czy fragment drogi w Świerczowie przyniosą nam korzyść ekonomiczną, ja odpowiem z całą stanowczością że nie, żadnej korzyści ekonomicznej ta inwestycja nam nie przyniesie. Na pewno poprawi tylko i wyłącznie, ale też tutaj zwracam uwagę, czy to jest tylko, czy wyłącznie, czy aż, jakość życia mieszkańców przy danej ulicy, przy danym osiedlu, korzystających z danego fragmentu drogi. I nie ukrywam, że wolałbym zainwestować te pieniądze i pomnożyć je, ale potrzeby są naszej gminy, jeśli chodzi o drogownictwo, tak jak rozmawialiśmy na komisjach, kilkumilionowe. Jeśli nie będziemy w różny sposób inwestować choć niedużych pieniędzy, ale sukcesywnie, to sytuacja infrastrukturalna nie poprawi się ani za rok, ani za dwa, ani za pięć, ani za dziesięć, stąd też moja decyzja o tym, żeby część pieniędzy z kredytu, nie mając szans na dofinansowania zewnętrzne bo jedyna droga, o którą mogliśmy się starać na schetynówkę tak zwaną popularną, była to droga w Jarnatowie. Tylko drogi z tego programu możecie państwo zobaczyć również czy to w Lubniewicach czy to w Gliźnie od razu określają pewne standardy inwestycji, czyli pas drogowy musi mieć co najmniej 6 metrów, muszą być ciągi piesze i to jest takie utwierdzenie mnie w przekonaniu, że budowanie takich dróg, nie zawsze jest uzasadnione. Wynika chociażby z częstych wizyt, czy to w Niemczech, czy to w innych częściach Europy, gdzie takie drogi w jakim my czasami budujemy standardzie, nie mówię o naszej gminie tylko i wyłącznie, czyli ten pas 6 plus dwa na dwa chodnika, czy nawet dwanaście metrów pas drogi z chodnikami, na zachodzie po prostu tego się nie robi. Dlatego, że z reguły są to drogi mało uczęszczane, nie powinno się robić z nich autostrad, dróg szybkiego ruchu, tylko drogi, które mieszkaniowiec, ewentualnie turysta, gość, po prostu przejedzie tą drogą spokojnie, suchą oponą, przejdzie suchą stopą, stąd też mierząc się z tymi wytycznymi, chociażby które określają schetynówki w Jarnatowie doszedłem do wniosku, że inwestowanie 100 czy 150 tysięcy jeszcze dodatkowo jakby na ten wkład własny, który jest zaproponowany w kredycie mija się z celem bo zrobimy drogę, na której niedługo trzeba będzie montować progi zwalniające, bo znajdują się tacy, którzy rozwijają prędkość chociażby taką jak w Świerczowie. Uznałem, że zasadne będzie po prostu wybudowanie drogi takiej, która mieszkańcom będzie służyć, 4 – 4,5 metrowej będą tam zmiany w projekcie, który wprowadzamy z zatoczkami ewentualnie mijania ruchu z systemem, który został zastosowany w powiecie gorzowskim pięciokilometrowy odcinek. Również nie można było zbudować drogi o pełnych parametrach, czyli sześciometrowym, co 500 metrów są tak zwane mijanki. Jest to w pewien sposób utrudnienie dla kierowców, ale jedzie się spokojnie. Tu w sam raz, droga ma pięćset metrów, więc myślę, że jeśli sąsiad na sąsiada będzie musiał poczekać dwadzieścia sekund, nikt na nikogo się obrażać nie będzie, stąd doszedłem do wniosku, że wydawanie dodatkowych 200 tysięcy i wchodzenie w program Schetynówek po prostu mija się z celem. Można za te 200 tysięcy zrobić jeszcze gdzieś, w dwóch miejscach po kawałku drogi i tak właśnie odpowiadając, też dzieląc się z państwem z tymi moimi dylematami, ten kredyt zostanie skonsumowany w większości na drogi. W niektórych projektach, w których otrzymamy finansowanie europejskie czy to plaża, czy miejsca spotkań, czy projekty, które pieniądze pójdą na chociażby Gminny Ośrodek Kultury, czy to Bibliotekę. Te pieniądze do nas wrócą pomnożone tak jak to z reguły staraliśmy się do tej pory robić. Mieszkania socjalne, tutaj jakby wyjścia nie ma, obowiązek musimy taki spełnić, został ostatni etap finansowania, też tu należy pamiętać, że

wychodzi sześćdziesiąt do czterdziestu po stronie Agencji Nieruchomości Rolnych, czyli nadal mamy mocno dofinansowaną dotację. Resztę rzeczy drobnych, bieżących, potrzebnych jak chociażby ciągnik o którym dzisiaj była mowa, chyba nie pozostawiają wątpliwości, że kiedyś ten wydatek należało ponieść. Ten kredyt jest tak policzony, żeby był wydatkiem bezpiecznym, czyli nie wydatkiem rujnującym nasze finanse, co warto podkreślić, bo wskaźniki, które osiągnęliśmy są wskaźnikami optymistycznymi. Oczywiście jedyną rzeczą, która może jeszcze w jakiś sposób zachwiać tymi finansowymi, z finansami kredytowymi są dwie kary, której jedna będzie rozstrzygnięcie 13 marca do stacji uzdatniania wody. I kolejna kara, która w tym roku na pewno będzie miała rozstrzygnięcie, ale w obydwu przypadkach zrobimy wszystko, żeby te kary rozłożyć na raty, czyli żeby budżetu gminy nie obciążyć jednorazowo dużymi kwotami tak jak do tej pory zresztą się dzieje i to robiliśmy, a tak ta perspektywa i dochodów jest dość stabilna. Powiem państwu w swoim również sprawozdaniu o kolejnej inicjatywie, która została podjęta przeze mnie i przez dyrektor szkoły panią Kaczmarek, która też w perspektywie przyniesie pieniądze naszej gminie wcale niemałe. Więc tutaj występując do państwa o to, żebyśmy wspólnie podjęli i zaakceptowali tą moją propozycję przyjęcia kredytu, żebyśmy to zrobili po pierwsze świadomie, że jest to zobowiązanie na dziesięć lat po 120 tysięcy rocznie będziemy spłacać, ale że jest to zobowiązanie bezpieczne, że nie stawiamy się pod ścianą. Wskaźnik, tak jak powiedziałem, który był wspomniany, widzieliście państwo na wykresach, utrzymaliśmy w ryzach z tego zadłużenia prawie sześćdziesięciu-procentowego, bo to, że ono w roku dwa czternaście fizycznie było trzydzieści siedem procent, wynikało tylko z tego, że budżet był cztery miliony wyższy niż co roku budżet mamy, dlatego, że była dotacja unijna w wysokości czterech milionów, a wskaźnik liczy się sumując całą kwotę budżetu fizycznie, ona by przekraczała pięćdziesiąt procent na dzień dzisiejszy, mamy dwadzieścia sześć procent zadłużenia, a ten wskaźnik dwudziestu sześcioprocentowy z końcem roku dwa tysiące trzynastego już nie obowiązuje. Teraz mamy wskaźnik piętnasto-procentowy, który mówi o tym, że jeśli dochodów majątkowych wystarcza nam na obsługiwanie długów, możemy po prostu te kredyty zaciągać. Czyli dzisiaj już nie mówimy o sześćdziesięciu procentach tylko mówimy dzisiaj o innych przelicznikach. Jeśli są oczywiście pytania przed głosowaniem, wątpliwości, uwagi, teraz też jest czas na to. Nie wszyscy byli na komisjach, więc może jeśli pojawiły się pytania to proszę, ja chętnie odpowiem.

Radny Sornat - Jeśli dobrze rozumiem, proszę poprawić mnie pani skarbnik jeśli robię jakieś błędy w rozumowaniu. Nasza zdolność inwestycyjna, z diagnozy to wynika jest czterysta- pięćset tysięcy rocznie. My mamy przeznaczone na ten rok wydatki majątkowe trzykrotnie wyższe, czyli przez następne niejako dwa lata mielibyśmy w zasadzie, nie moglibyśmy na inwestycje już przeznaczać środków. W każdym razie ja to tak rozumię. Uważam, ponieważ nie mamy żadnych źródeł dochodu poza tymi, które mamy, niestety drodzy radni i panie burmistrzu, jesteśmy skazani na oszczędności. Jeszcze raz proszę to rozważyć.

Przew. Rady – czy Pan Burmistrz odpowie

Pan Burmistrz - To było bardziej stwierdzenie, niż pytanie.

Pani Makarewicz- Do wypowiedzi pana radnego, to proszę pamiętać, że ja nie wiem o jakiej pan diagnozie mówi, jak rozumiem, że na sesji teraz coś państwo omawiali. Po pierwsze jest coś takiego, jak ta wolna kwota, którą swobodnie gmina może dysponować, czyli różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi i jeszcze sprzedaż majątku i dopiero ta łączna kwota pozwala na albo doinwestowanie, czyli podejmowanie zupełnie nowych zadań i na regulowanie zobowiązań już zaciągniętych. Tutaj pan przywołał pół miliona złotych środki, które są zapisane w wieloletniej prognozie finansowej są nieco lepsze proszę pamiętać, że zaprzychodowano jednak

optymistycznie te wpływy z podatków, o których państwu mówiłam na komisjach, z podatków od nieruchomości, czyli tą ściągalskością i zaproponowano również oszczędności po stronie wydatkowej. Budżet jest żywym organizmem. Jest organizmem kroczącym, i co roku te wskaźniki będzie trzeba monitorować i co roku patrzeć, natomiast na tą chwilę analiza wykazuje, że kwota wolna jest większa od tej, którą potrzeba na obsługę tego zobowiązania. I jeszcze jest, że tak powiem wolna przestrzeń. Pani skarbnik w 2013 roku i jeszcze w rozmowach ze mną w tym roku, bo ja jakby nie chciałam wychodzić poza uzgodnione i przyjęte analizy, ta kwota milion dwieście została zapisana w tym roku i pani skarbnik widzi jeszcze przestrzeń na rok przyszły. Proszę pamiętać, że w przyszłym roku spłaci się kilkaset tysięcy, prawie pół miliona, więc to już schodzi z zadłużenia i kolejno za dwa lata będziemy mówić już o długu o milion mniejszym, bez zaciągania kolejnego, więc tutaj pozostaje tylko przyjąć, żeby nic się nie wydarzyło poza budżetem gminy, czyli w budżecie państwa podatki jako takie, ściągalskość przecież państwo macie udziały w podatkach, powiem dalej, żeby nie zafundowano samorządowi jakieś znowu składek zdrowotnych, tudzież zadania większego dopisanego bez wskazania. Państwo macie śmieci to państwo wiecie jak to jest, tutaj więcej zagrożeń jest, jeśli są, to powiedziała bym, że poza nami, natomiast te, które analizowała pani skarbnik, to tutaj z rozmów wynika, że są powiedzmy pod kontrolą. Tyle mogę w kwestii tutaj tych możliwości i perspektyw, nie tylko spłaty i z obsługi tego zobowiązania, które państwo teraz planujecie za chwilę podjąć decyzję, ale również ewentualnie kolejnych lat, bo to nie jest tak, że za rok pan burmistrz nie będzie miał i państwo jakiś pomysłów na inwestycje, czy to nie muszą być inwestycje, na zadanie.

Wobec braku innych pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za uchwałą głosowało 8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 4 radnych, 1 radny był przeciw.

Uchwała została podjęta (zał nr 11)

Odnośnie pkt 11.porządku obrad

Pan Gatzka przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (dz.Nr 396/2).

Przew. Rady - To jest ten nasz słynny magiel.

Pan Gatzka -Tak to jest magiel w Lubniewicach

Radny Sornat - Chodzi o to, czy wobec tego my rezygnujemy z tych publicznych toalet, właśnie w sąsiedztwie tego magla, wobec tego, o czym mówił burmistrz, że to będzie po restauracjach rozdysponowane.

Z-ca Burmistrza Katarzyna Szczepańska - Z tego co ja się orientuję, z mapy wynika, że toalety stoją na odrębnie wyznaczonej działce tak na prawdę. Jest specjalny przejazd zrobiony do posesji i do podwórka, tam gdzie mieszkają państwo Batkiewicz, jest sklep i ten dojazd tam musi pozostać i z mapy wynika, że my w tej chwili tych toalet nie sprzedajemy tak, my rozważamy opcję taką czy je w konsekwencji utrzymać, nie wiemy kto kupi tą działkę, z jakim przeznaczeniem kupi, jeżeli ktoś będzie chciał rozwinąć tam jakiś korzystny dla nas, dla gminy biznes, no to nie oszukujmy się toalety przed wejściem, jeżeli ktoś chciałby tam zrobić zaciszny ogródek, czy kawiarnie, no to przepraszam, nie będą służyły temu miejscu. Ja myślę, że to jest w kwestii dalszej już rozmowy, ale utrzymanie tych toalet i to jak ludzie z nich korzystają nie przynosi dumy temu miejscu.

Radny Sornat - Ja uważam jednak, może dumy nie przynosi, ale jest to istotny element tej naszej infrastruktury turystycznej i od tego nie uciekniemy moim zdaniem, dlatego sądzę, że rozsądniej byłoby się może wstrzymać ze sprzedażą tej nieruchomości magła dopóki nie zdecydujemy, nie rozwiążemy problemu co z tym dalej robić. Taka jest moja propozycja.

Z-ca Burmistrza Katarzyna Szczepańska - My patrzymy na ten problem troszeczkę inaczej. Proszę zobaczyć na stan tego obiektu, na nieuregulowane do tej pory dzierżawy garaży, komórek, które, znajdują się w tym samym pomieszczeniu, a mieszkańcy gdzieś, kiedyś otrzymali zgody, żeby coś tam przechowywać. Nie chcemy sytuacji takiej, że komuś się kiedyś coś wydarzy, a może się wydarzyć niebawem, w związku z tym, nie mamy też środków na to, żeby to wyremontować. Dlatego rozpatrujemy taką opcję, a poza tym doskonale pan wie, że to jest przy murze kościelnym, więc konserwator też pewnie wyrazi się co do tego, jak to remontować, więc podjęcie przez gminę w tym momencie remontu szopy, bo tu tak można powiedzieć, bo to jest nie tylko ten magiel, ale również część garażowa, to zbyt dużym ryzykiem jest obarczone jak dla nas, stąd decyzja.

Radny Matczak- A czy to można rozebrać, czy to jest pod jakimś nadzorem.

Z-ca Burmistrza Katarzyna Szczepańska- To się mieści przy murze kościelnym, w jakiś sposób jest to związane. Tutaj konserwator pewnie się wypowie, ale podejrzewamy, że absolutnie tego nie pozwoli rozebrać.

Radny Matczak- To ja też bym miał taki wniosek, żeby dokładnie dowiedzieć się jaka to jest sytuacja, czy nie można tego rozebrać. Bo, jeżeli chodzi o toalety publiczne, to miejsce jest bardzo źle oznakowane, ludzie nie wiedzą gdzie jest toaleta, dlatego tak mało ludzi z tego korzysta, a jeżeli można by było ten teren zagospodarować przez gminę, nie wiem rozebrać te szopy, posadzić jakąś tam zieleń, czy ustawić znaki, że jest ta toaleta myślę, że więcej ludzi by korzystało. Bo ja się spotykam z wczasowiczami, ludzie miejscowi, to wiedzą gdzie są te toalety, ale chodzi o wczasowiczów, jest to bardzo źle oznakowane. Jest tam jeden znak, który stoi koło tych toalet, ale nie ma więcej żadnej informacji, że można z tego korzystać wiem, że to na dzień dzisiejszy bardzo źle wygląda, bo te sypiące się szopy i tak dalej, ale jeżeli można by było to rozebrać i to miejsce wykorzystać przez gminę.

Z-ca Burmistrza Katarzyna Szczepańska- Mam tylko taką jedną uwagę, oprócz tego, że te toalety tam są, może to jest słabo oznakowane, ludzie w to miejsce trafiają i proszę mi uwierzyć, mnóstwo ludzi mimo tego, że toaleta jest otwarta, próbuje swoje czynności robić obok tej toalety, tam po prostu śmierdzi, tam jest brudno.

W momencie, kiedy toaleta jest otwarta i jest człowiek, który w każdym momencie jest gotowy posprzątać po kliencie, a klient i tak z tej toalety nie korzysta, no to o czym to świadczy. Ja uważam, że lepszym rozwiązaniem rzeczywiście jest udostępnienie toalet znajdujących się w restauracjach w rynku i danie takiej informacji, że tu możesz załatwić swoją potrzebę, gdzie taka toaleta musi być pod specjalnym nadzorem i człowiek nie ma możliwości zrobienia tego po prostu z boku. Tak to wygląda.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 7 radnych

Przeciw głosował 1 radny

Wstrzymało się od głosowania – 5 radnych

Uchwała została podjęta (zał. nr 12)

Odnosnie pkt. 12 porządku obrad.

Pan Gatzka przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (dz.Nr 28/60).

Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały
Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych

Uchwała została podjęta (zał. nr 13)

Odnosnie pkt. 13 porządku obrad.

Pan Gatzka przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne, położonej w Lubniewicach.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych
wstrzymał się od głosowania 1 radny
Uchwała została podjęta (zał. nr 14)

Odnosnie pkt 14 porządku obrad

Pan Gatzka przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości w trybie bezprzetargowym

Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały
Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych

Uchwała została podjęta (zał. nr 15)

o godz.14.00 salę obrad opuścił Radny Matczak Przemysław, od tego momentu rada obradowała w składzie 12- osobowym.

Odnosnie pkt.15 porządku obrad

Pan Burmistrz- Jedno zdanie komentarza. Było pytanie na komisji czy tą działkę numer 20- 3 ary jest zasadna, żebyśmy przyjmowali. Sprawdziliśmy to od strony prawnej. Jeśli my dostaniemy tę działkę od Agencji Nieruchomości Rolnych, to po pierwsze ani agencja nie może przekazać działki spółdzielni, ani my nie możemy przekazać działki spółdzielni mieszkaniowej, więc tutaj tą wątpliwość, którą przedstawił radny Sornat, uważam że jest zasadna, czyli, że przejmowanie tego terenu nie jest ani strategiczne, jednym sumptem chcieliśmy z agencją jakby ten fragment przejąć na Osiedle Trzcince, ale tutaj nie ma zasadności, więc może kiedyś jeśli się pojawi inna perspektywa, inny pomysł na zagospodarowanie, może spółdzielnia będzie chciała coś tam zrobić i będzie miała pieniądze, żeby kupić od nas ziemię, wtedy zawsze możemy wystąpić po raz kolejny o przejęcie tego w zasoby. Natomiast dzisiaj to jak mówię rozważyłem tą kwestię po komisji. Rozmawialiśmy z Agencją Nieruchomości Rolnych, rozmawialiśmy z mecenasem proponując, żeby ten numer działki 20 po prostu z uchwały wykreślić i żebyśmy się skupili na tej działce, na którą

możemy otrzymać pieniądze z Agencji Ruchomości Rolnych na remont drogi, na zrobienie osadnika, separatora oleju, więc drogę numer 8, czyli działkę numer 8, byśmy przejęli, natomiast tam numer 20 po prostu wykreślili z uchwały.

Przew. Rady – poprosiła o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Gatzka- Czytam tylko tą jedną działkę nr 8 tak.

Przedstawił projekt uchwały sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości dz. Nr 8 stanowiącej własność Skarbu Państwa.

Radny Kilinkiewicz – Jest to moje osobiste zdanie po konsultacjach z ludźmi, z mieszkańcami bloku numer 9, uważam że ta działka, ta droga powinna zostać przejęta przez gminę, chociażby dlatego, że to jest jedyny dojazd tych mieszkańców do nieruchomości. I umywanie rąk przez gminę, odsuwanie tego tematu na dłuższy czas jest bezzasadne. Gmina to nie jest tylko budynek, gmina to są ludzie. A ludzie uważają, że ta droga powinna być przejęta przez gminę, gdyż tylko wtedy jest zapewnione jakiegokolwiek prowadzenie prac naprawczych, remontowych na tej drodze. Agencja Nieruchomości Rolnych od lat dziewięćdziesiątych na tej drodze nic nie zrobiła i nie robi.

Pan Burmistrz - Przede wszystkim gminna w żaden sposób nie umywa rąk ani nie jest tam zagrożone w żaden sposób wjeżdżanie na teren bloków, nikt z agencji nieruchomości nie postawi szlabanu, mam nadzieję, że też sytuacje, które miały miejsce w latach 90-tych chociażby, gdzie sprzedając 10 hektarów ziemi przy okazji sprzedawano jakiś fragment drogi. Okazywało się po latach, tak jak to miało miejsce w Jarnatowie, że Agencja sprzedawała pole i sprzedała gdzieś tam z dojazdem do którejś posesji, którejś miejscowości. Takich przypadków dzisiaj już nie ma, a poza tym przejmując mienie w zasób gminy, to co pan zauważył, również taka spółdzielnia mieszkaniowa, a to jest taki fragment jak pamiętacie na mapie niewielki pasek, to jest nawet nie droga, tylko fragment wyjeżdżony, automatycznie spada na nas obowiązek utrzymywania tego fragmentu drogi, działki. Trafia to do naszych zasobów i jest to nasz obowiązek. Oczywiście jeśli pan skonsultował to z mieszkańcami, takie stanowisko, jest taka wola i radni uznają, że argumenty żeby to trafiło w zasoby, bo może być jakieś potencjalne zagrożenie, bo nie wiadomo, co Agencja Nieruchomości Rolnych może z tą działką zrobić, nie daj Boże sprzedać, i ktoś, tak jak powiedziałem, ustawi albo opłatę, albo postawi płot, aczkolwiek patrząc na mapę, tam takiej możliwości jakby też nie ma. To nie jest dojazd, jeden wąski pas, bez którego nie może blok funkcjonować, a jeżeli będzie taka wola, tak jak mówię my nie musimy na dzień dzisiejszy tej drogi remontować, nawet jeśli będzie presja mieszkańców. Zadania własne gminy realizuje się wtedy, kiedy są na nie pieniądze. Ja tutaj rozważyłem tą uwagę, która była podana na komisji przez radnego Sornata, szczególnie pod kątem formalno prawnym, czyli czy my moglibyśmy jako gmina przekazać spółdzielni bezpośrednio fragment ziemi. Dwa, czy Agencja Nieruchomości Rolnych może przekazać ten fragment ziemi. Bazując na tych dwóch argumentach, że ani jedna, ani druga możliwość nie wchodzi w grę, podjąłem i podałem taką propozycję, że skoro nie możemy poczynić żadnego ruchu, żeby to znalazło się w zasobach spółdzielni mieszkaniowej, to może na ten czas nie przejmujemy tego fragmentu drogi, ziemi. Tutaj uznałem to za zasadne, żeby państwu zaprezentować to w tej uchwale. Natomiast tak jak podkreślam i powiedziałem na początku, jeśli mieszkańcy będą się czuli bezpieczni z tym, że ten fragment trafi w nasze zasoby, ale jak podkreślam, za tym, na pewno, nie pójdą od razu pieniądze, bo musimy się skupić w Trzciancach na odwodnieniu, które jest problemem, bolączką od dziesiątek lat, to ja też nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby w zasobie była droga czy fragment drogi, która jutro po prostu nie będzie zaraz remontowana, która uspokoi właścicieli bloku, że nikt tam im szlabanów nie postawi, także ja to zostawiam pod państwa rozważę. Jeśli to dwadzieścia, to przyjmujemy. Ja zadbam o to, żeby w

akcie notarialnym prawnie żebyśmy przeszli procedurę i żebyśmy przejęli w zasoby, jeśli nie, przed niczym nie zamykamy sobie drogi, ani równie przed niczym nie zamykamy drogi, ani również nie będziemy tutaj ograniczać bezpieczeństwa, ani wolności mieszkańców, którzy mieszkają w tej nieruchomości w Trzcińcach. Także to już państwa jakby decyzja, wasze poczucie tego społecznego, albo tak albo nie.

Przew. Rady - To w takim razie wniosek.

Radny Kilinkiewicz Czyli składam wniosek , aby jednak ta droga pozostała tak jak w pierwotnej uchwale, żebyśmy głosowali pierwotną uchwałę, a nie z tą wykreśloną działką .

Radna Wąsiel -Ja mam pytanie dotyczące, bo Radny Stein proponował ten fragment, ten odcinek tylko, aby był dojazd do bloku, żeby nie brać całego tego odcinka, czy może byśmy się skupili na tym fragmencie, żeby faktyczny dojazd do bloku był gminny, żeby faktycznie nie doszło do sytuacji jakiejś, że mieszkańcy zostaną odcięci od świata.

Pan Burmistrz- Powiem tak, musielibyśmy zrobić podział, wygeneruje to kolejne pieniądze, bo Agencja Nieruchomości Rolnej w momencie kiedy przejmujemy i to jest nasz interes, to na pewno nie dołoży złotówki, więc to nam już wygeneruje koszt na dzień dobry. Poza tym, tam chodzi o 3 ary, więc takie jest moje stanowisko, jeśli jest wniosek formalny, postawiony będzie głosowanie to, albo głosujemy nad całością, albo po prostu,

Radny Komar - Chciałbym, żeby pan Burmistrz dokładnie, graficznie przedstawił, co mamy przejąć.

Pan Burmistrz- To jest działka numer 8, czyli przejmujemy ten fragment macie państwo zaznaczony numer 8 i numer 20, jest blok, który istnieje i tu jest taki pasek 3 ary ziemi. I to jest objazd jakby bloków dookoła. Sami państwo widzicie, że to nie jest tak, że to jest jedyny fragment, ale jeśli tak jak powiedziałem i podkreślam raz jeszcze, jeśli mieszkańcy będą czuli, że coś co jest w zasobach gminy czuć się będą bezpieczniej, myślę że w tym kierunku powinniśmy pójść. Jeśli natomiast państwo zadecydujecie inaczej, tak jak powiedziałem na początku, podkreślam raz jeszcze, uważam, że katastrofy nie będzie, bo przypadków takich, jak miały miejsce, że agencja sprzedawała coś przy okazji z drogą, poza tym, tutaj w sąsiedztwie, nie ma żadnej działki agencyjnej , która by przylegała do tej drogi. Także ja też ze strony jakby takiej formalnej i proceduralnej nie widzę problemów. Ale jeśli ma to służyć mieszkańcom ich poczuciu bezpieczeństwa to nie widzę przeszkód, żeby taki właśnie wniosek przegłosować.

Radny Sobecki - Pozwolicie państwo po tych właśnie wszystkich propozycjach podanych i uwaga pana radnego Klimkiewicza uważam też, że faktycznie, żeby ta droga została przyjęta w całości, dojazd do działki numer 21, tylko ten odcinek zrobić, radny Stein mówił o tym. Ale skoro mieszkańcy, będą się czuć z tym lepiej i to będzie nasz fragment drogi, który mam nadzieję, na razie nie będziemy musieli remontować, bo ona jest w stanie przejezdny jeszcze, to przejmijmy tą drogę również. Jest wniosek i myślę, że z tym wnioskiem, Radnego Klimkiewicza trzeba, by się zgodzić. Zresztą każdy zrobi zgodnie z własnym sumieniem.

Przew. Rady poddała po głosowanie wniosek Radnego Kilinkiewicza o włączeniu do uchwały działki numer dwadzieścia, tak jak to było w pierwotnym projekcie.

Za wnioskiem głosowało – 10 radnych

Przeciw głosował – 1 radny

Wstrzymał się od głosowania – 1 radny

Przew. Rady poprosiła Pan Gatzkę o przedstawienie projektu uchwały

Pan Gatzka - Paragraf 1 Wyraża się zgodę na nieodpłatne nabycie na mienie komunalne nieruchomości położone w obrębie Lubniewice gmina Lubniewice, Osiedle Trzcince, stanowiący działki numer 8 o powierzchni 0.3143 hektara i numer 20 o powierzchni 0.0361 hektara oznaczone w ewidencji gruntów jako drogi będące własnością Skarbu Państwa we władaniu Agencji Nieruchomości Rolnych. Paragraf 2, wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Lubniewic. I paragraf 3 uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały
Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych
Przeciw głosował 1 radny
Wstrzymał się od głosowania – 1 radny
Uchwała została podjęta (zał. nr 16)

Odnośnie pkt 16 porządku obrad

Pan Gatzka przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lubniewice dla terenu położonego w obrębie Glisno w rejonie jeziora Lubniewsko.

Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały
Za uchwałą głosowało – 11 radnych
Wstrzymał się od głosowania 1 radny

Uchwała została podjęta.(Zał. Nr 17)

Odnośnie pkt.17 porządku obrad

Przew. Komisji Rewizyjnej Kilinkiewicz Maciej przedstawił uchwałę i plan pracy komisji na 2014 r.

Wobec braku pytań i uwag do planu Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały
Uchwała została podjęta jednomyślnie - 12 głosów za. (zał. Nr 18)

Odnośnie pkt. 18 porządku obrad

Przew. Rady poprosiła Przewodniczących Komisji o przedstawienie planów pracy komisji
Radny Komar przedstawił plan pracy komisji rolnictwa.(zał. NR 19)
Uwag do planu pracy komisji nie zgłoszono.

Radna Wąsiel w zastępstwie Przew. Komisji Oświaty, zdrowia, kultury, sportu i spr. socjalnych przedstawiła plan pracy Komisji Kultury Oświaty Sportu i Spraw Socjalnych w Lubniewicach na 2014 rok (zał. nr 20)

Uwag do planu pracy komisji nie zgłoszono.

Następnie Przew. Rady w imieniu Przew. Komisji planowania i budżetu przedstawiła plan pracy komisji na 2014r. (zał. nr 21)

Także uwag do planu pracy nie zgłoszono.

Odnosnie pkt. 19 porządku obrad

Pan Burmistrz- Sprawozdanie Burmistrza Lubniewic za okres od dnia 28.12.2013r do 19.02.2014r Skupię się na tych ważniejszych wydarzeniach, bo ogólnie pracy jak zawsze jest ogrom.

Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, już tradycją się stało, że między sesjami zapoznacie się państwo z dość szczegółowym planem pracy wykonanej.

-07 stycznia 2014 po wolnym, spotkałem się z pracownikami wojewódzkiego Caritas, na którym rozmawialiśmy o możliwości współpracy pomiędzy Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej a Caritasem, pierwsze efekty współpracy są. Są one z reguły delikatne, dotycząc osób obłożnie chorych, więc potocznie mówiąc chwalić się nimi na forum nie będziemy.

-08 stycznia 2014 roku spotkałem się z panem Markiem Rusakiewiczem odnośnie przejęcia kanalizacji na Osiedlu Leśnym, którą wykonała Patria Inwest na przełomie 1999/2000. Przez prawie dwa lata gromadziliśmy dokumentację. Zainteresowana strona, inwestor, który wykonał kanalizację i wodę, musiał nam dostarczyć szereg dokumentów, trochę to trwało. W zeszłym roku również zrobiliśmy wycenę tej infrastruktury przez naszego rzeczoznawcę. Jesteśmy blisko sfinalizowania przejęcia infrastruktury wodnokanalizacyjnej, oczywiście nie za darmo, bo jak państwo wiecie, niejednokrotnie już mówiłem o tym, że przy niektórych zadaniach realizowanych wcześniej, brakuje dokumentacji umów, rozwinę stwierdzenie, nie za darmo rzeczoznawca wycenił nam sieć uwzględniając amortyzację na około 140 tysięcy złotych. Patria Inwest jest gminie dłużna około 180 tysięcy z należności z podatku nieruchomości, nastąpi więc rozliczenie bezgotówkowe tej części, którą jakby musielibyśmy oddać za infrastrukturę. Sprawą jak każdą poprzednią, zajmuje się pan mecenas, więc na sesji po zakończeniu negocjacji poproszę go o wyjaśnienie radnym w szczegółach poruszonego tematu. Ogólnie sytuacja wygląda następująco, że w momencie kiedy budowana jest infrastruktura nowa, to po pierwsze, jeśli jest to inwestor inny niż gmina, trzeba mieć spisane porozumienie, które zabezpiecza interes gminy, bo to, że inwestor prywatny może wybudować infrastrukturę jest to dopuszczalne, tego prawa nikt inwestorowi nie zabierze, natomiast jeśli ze strony gminy nie ma dopilnowanego interesu to nawet, jeśli były umowy tak zwane na twarz czy na gębę, czy potocznie rzecz biorąc dżentelmeńskie to one w obliczu sądu po prostu nie istnieją. I tak tutaj też trudno mówić, umowa między gminą była ustna, czy nie było, nie wiem, infrastruktura jest wybudowana, my z tej infrastruktury korzystamy, te negocjacje odbywały się już wcześniej przez dłuższy czas co do przejęcia tej infrastruktury. To, że mi przychodzi takie sprawy załatwiać każdemu by to przychodziło, ale jedną po drugiej z tych trudniejszych spraw rozwiązujemy i je zamykamy, tak samo mam nadzieję będzie niebawem tutaj, będziemy prawnym właścicielem tej infrastruktury. Ja miałem w swojej pracy dwa takie przypadki, gdzie inwestor budował infrastrukturę na własny koszt, podpisaliśmy stosowne umowy na podstawie, których gmina w przyszłości nie poniesie żadnych zobowiązań finansowych, a to, że inwestorzy chcą budować również infrastrukturę taką, która na co dzień powinna być zadaniem własnym gminy, jest rzeczą oczywistą. Bo my realizować możemy zdania gminy wtedy kiedy są na to pieniądze. Także Państwo widzicie, że kolejny strumień pieniążków odpływa, na załatwienie takiej sprawy.

-08 stycznia również spotkałem się z panem Bolesławem Benarczykiem. To jest prezes Towarzystwa Społeczno Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej z Zielonej Góry. Było to jedno z pierwszych spotkań, które mam nadzieję zaowocuje dobrymi działaniami na terenie naszej gminy. Wspomnę tylko, że dzięki współpracy ze wspomnianym stowarzyszeniem do której zachęcają nas państwowe akty prawne, między innymi Konstytucja, ustawa lat 90-tych, która mówi o tym jakie prawa mniejszość niemiecka ma w Polsce. Nie chodzi tutaj o naszą gminę, ogólnie o prawo ogólnopolskie, czy to jest mniejszość niemiecka, czy mniejszość ukraińska, łemkowska są akty prawne, które szeroko pozwalają współpracować. Dzięki tej współpracy będziemy mogli zaproponować

mieszkańcom następującą ofertę. Przede wszystkim naukę dodatkowych godzin języka niemieckiego w szkole i takie zebranie będę miał z panią dyrektorką 26 lutego 2014 roku dlatego, że to jest spore obciążenie, bo dzieci mogą się uczyć dodatkowo tygodniowo trzech godzin języka niemieckiego. Ale tutaj to jest oferta, którą skierujemy do rodziców i rodzice muszą odpowiedzieć na nią, w pełni wolno, my nie możemy niczego narzucić, nie możemy wprowadzić dodatkowych godzin, ale będzie taka możliwość, dzieci będą mogły skorzystać z dodatkowych zajęć języka niemieckiego. Jakie są tego plusy. Myślę, że radnych nie muszę przekonywać na ten temat z rodzicami będę rozmawiał 26 lutego. I druga sprawa myślę, że też, co niektórzy z państwa powinni się zainteresować nauką języka niemieckiego dla osób dorosłych w naszej gminie. Spotkanie 24 lutego w poniedziałek jest planowane, będzie przez weekend szeroka informacja. Dwa zdania może tylko na ten temat. Planujemy stworzyć dwie grupy, najmniej dziesięcioro, najwięcej piętnastoosobowe, zajęcia zaczną się na koniec lutego, będą trwały do końca czerwca, bo to jest pewien kurs, który idzie swoim rytmem. Koszt lekcji dzięki współpracy z towarzystwem mniejszości z Zielonej Góry i dzięki temu, że środki na większą część sfinansowania kursu pochodzą z rządu Federalnej Republiki Niemieckiej, to tylko 4 złote - 45 minut za cztery złote nauki języka niemieckiego, więc w poniedziałek jeśli ktoś jest z państwa zainteresowany już można też przekazywać. Godzina 18.00, sala ślubów w Ratuszu. Kiedyś 2 lata temu, 2,5 roku temu było dość spore zainteresowanie, mieszkańcy często mnie pytali o taką możliwość, ale gminy samej nie byłoby stać, żebyśmy wyłożyli pieniądze na taki kurs. Natomiast tutaj dzięki tej współpracy i to co też ważne, będziemy zaczynać te kursy obydwoma od podstaw. Nie robimy żadnego zaawansowanego kursu. Dwa kursy od podstaw będzie prowadził nauczyciel z naszej szkoły, to tak dla jasności, nie moja żona, nie zależy mi na tym, żeby moja żona napychała swoją kiesę. W poniedziałek, ten najbliższy, godzina 18.00. W poniedziałek mamy spotkanie z osobami dorosłymi w środę 26 z rodzicami dzieci od klasy pierwszej podstawowej, do klasy trzeciej gimnazjalnej. Będę rozmawiał, przedstawiał te szczegóły rodzicom.

Warunek oczywiście będzie taki, że musi być płatne z góry. Ja to rozumiem, bo stowarzyszenie pisze wniosek do rządu federalnego, do konsulatu niemieckiego, konsulat na to daje pulę pieniędzy na 6 miesięcy czy na cztery bo ostał nam luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, cztery miesiące intensywnego kursu i tutaj musi być gwarancja taka, że jeśli ci mieszkańcy, którzy się zgadzają, biorą udział w całym cyklu, a nie po jednej lekcji rozmyślą się, a może nie ma czasu i tak dalej, to będzie płatne z góry, to wychodzi około 120 złotych. Ale tak jak mówię, szczegóły w poniedziałek.

-09 stycznia spotkałem się dowództwem 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Podczas spotkania rozmawialiśmy o dwóch kwestiach. Po pierwsze oczywiście budowa bloków, w temacie zasadności i celu inwestycji nic się nie zmieniło. WAM bloki wybuduje. Obecnie kończony jest projekt, który wykonuje firma wybrana w przetargu przez WAM. Termin rozpoczęcia inwestycji podam Państwu na sesji marzec-kwiecień, na której zaprezentujemy razem z dyrektorem koncepcje zagospodarowania osiedla i powiemy o starcie budowy, teraz tylko jest jeden wskaźnik ważny mianowicie, mieszkaniowe zapotrzebowanie w naszym wojsku jak państwo mogliście ostatnio wyczytać, trzysta pięćdziesiąt kolejnych etatów wojsko poszukuje, więc tutaj jakby nie jest ta inwestycja zagrożona, ale budowa jest, rusza wtedy kiedy jest zapotrzebowanie. Wiecie również państwo, że na ukończeniu jest blok w Sulęcinie, on jakby przed nami był inwestycją, więc naturalną kolejną rzeczą jest ten kolejny blok w Lubniewicach. Również rozmawialiśmy z dowództwem na temat współpracy z siedemnastką podczas naszych imprez gminnych i tutaj również możecie państwo być świadkami, że praktycznie przy każdej imprezie, tutaj też kieruje do sołtysów jeśli będzie taka wola, potrzeba i pomyślicie o tym, że jakieś święto sołeckie może być również ozdobione, czy to rosomakiem czy innym sprzętem, który u nas w Lubniewicach cieszą się niesamowitą popularnością, to musiał bym wiedzieć o tym co najmniej dwa miesiące wcześniej,

żeby odpowiedni wniosek napisać do dowódcy. I również co mnie bardzo cieszy, w ramach współpracy z siedemnastką w przyszłym tygodniu wszystkie dzieci chętne z naszej szkoły, a tutaj wiem, że były spotkania z nauczycielami, wezmą udział w szkoleniach z pierwszej pomocy przeprowadzonej, co jest ważne przez zawodowych ratowników wojskowych, którzy brali udział w misjach w Afganistanie, w Iraku. To są doświadczeni ludzie i nasze dzieci wezmą udział w pokazach, kursach, będą mogły zadać pytania, zobaczą jak wyglądają, te pierwsze chwile, w których można uratować ludzkie życie. Następnie również planujemy przeszkolić wszystkich pracowników naszych jednostek. Myślę, że również jeśli państwo radni będą chętni, to tutaj nie będzie problemu. Jestem z dowódcą umówiony, że jeśli będą zapotrzebowania one będą zaspokajane.

-10 stycznia odbyłem spotkanie z doktorem Mengel, z Skej Mengel, takie nazwisko. Doktor jest wykładowcą w uniwersytecie w Cottbus. Rozmawialiśmy o projektach, które wspólnie zrealizujemy w obecnej perspektywie unijnego finansowania. Jak widzicie państwo, ta współpraca z Niemcami i czy to w diagnozie, czy również w mojej pracy, od trzech lat jest ważna i ona przynosi wymierne efekty, aczkolwiek Niemcy są również partnerami bardzo trudnymi, zwłaszcza jeśli chodzi o pewne czasy, okresy, u nich decyzje zapadają zdecydowanie później niż u nas, ale mając na względzie dobro takich wydarzeń, również korzyść jaką odnosi z tego tytułu gmina i pośredni mieszkańcy, takie kontakty warto pielęgnować i rozwijać.

-14 stycznia, wspólnie z kierownik Miejskiego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej odbiliśmy wizytę studyjną do Czarnkowa, gdzie spotkaliśmy się z wójtem, z tamtejszą kierownik Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy społecznej. Cel wizyty, to przyjrzenie się działaniom kolejnych spółdzielni socjalnych. Jak państwo wiecie, uchwała jest przyjęta i też państwu mówiłem, że jest to uchwała jakby intencyjna, podejmiemy tą uchwałę o stworzeniu spółdzielni socjalnej, ale z naszej strony będzie wykonana maksymalnie praca, żebyśmy nie budowali tworów, który nie będzie gdzieś miał pokrycia w rzeczywistości. Stąd również taka wizyta bardzo owocna, odpowiedział nam wójt i współpracownicy na wiele pytań z tematyki spółdzielni socjalnych.

-15 stycznia miałem spotkanie z panem Stanisławem Pisarkiem, jest to nowy właściciel Rybakówki i stawów do niej przyległych. Nie ma już dzisiaj radnego Sobeckiego, ale tam został uprzątnięty ten teren dzisiaj przy Rybakówce, pozostałość po byłym właścicielu niestety. Jest to bardzo poważny inwestor, który ma konkretne plany dotyczące inwestycji w obiekt i stawy pod kontem turystycznym. Bliżej jesieni, na sesji również rozmawiałem z tym panem już wcześniej. Zaprezentuje państwu koncepcję zagospodarowania rozbudowy obiektu, wizja i pomysł jest świetny. Człowiek przyszedł do nas z Łagowa tam się nieruchomości wyżył, między innymi był właścicielem SPA Morena, również dzierżawca kilkunastoletnim Zamku Łagowskiego, właścicielem kilku restauracji w Łagowie. Nieruchomości spieniężył, jest w Lubiewicach, co mnie strasznie cieszy, bo jak pokazało 15 lat to on między innymi rozkręcił bardzo mocno turystycznie Łagów, więc tutaj mamy świetnego kolejnego partnera do współpracy.

-15 stycznia odbyłem spotkanie z państwem Jagła z ulicy krótkiej i to spotkanie dotyczyło przeprowadzenia przez ich działkę rur kanalizacyjnych i takich sytuacji w naszej gminie jest kilka będziemy się z nimi spotykać mianowicie, tak jak już powiedziałem, przy osiedlu leśnym firma Patri Invest, jeśli czegoś nie ma na piśmie to nie istnieje. Jeśli mieszkaniec uświadomi sobie, że przez jego teren biegnie czy to linia wysokiego napięcia, państwo dobrze wiecie, że przecież odzyskiwane są pieniądze od Enei. Czy to przez działkę biegnie rura kanalizacyjna, którą gmina kiedyś wybudowała na coś tam się umawiając, lub nie. To taki mieszkaniec na dzień dzisiejszy jest na pozycji wygranej, również został złożony wniosek państwa Jagła z propozycją rozwiązania tego problemu. Oczywiście on trafi do mecenasa, zostaną przeprowadzone konieczne czynności, czyli musi nasz rzeczoznawca wycenić wartość tej rury, ewentualne odszkodowania jakie państwu Jagła się należą. To nie jest też tak, że ktoś przyszedł do nas na zasadzie, a bo chce uzupełnić kasę, tylko państwo Jagła

wystąpili z wnioskiem o warunki zabudowy na garaż. Okazało się, że w miejscu, w którym ma być postawiony garaż, niestety idą rury kanalizacyjne, a warunków zabudowy w takim miejscu, niestety wydać nie możemy. Bo co się stanie w momencie, kiedy ktoś zainwestuje 20 tysięcy w garaż, a będziemy mieli poważną awarię pod garażem, będziemy go rozbierać. No to są takie trudne tematy, ale trzeba się nam też z nimi mierzyć.

Na pewno Państwa poinformuję o tym jak ta sprawa w jakim kierunku zmierza.

-15 stycznia również miałem bardzo miłe spotkanie ze stypendystami naszymi sportowymi, olimpijczykiem, mistrzem świata Tomkiem Błatkiewiczem i nadzieją naszą, jeśli chodzi o piłkę Roksana Śliwińską. Ufundowane zostały tym osobom stypendia zgodnie z uchwałą, którą państwo przegłosowaliście. Wspieranie sportu, to jest myślę rzecz dzisiaj widzimy, chociażby po olimpiadzie, że wszyscy jesteśmy dumni z tego, że strażak wygrywa z profesjonalnymi reprezentantami, którzy mają świetną infrastrukturę w Holandii. Takie niewielkie wsparcie ze strony gminy tylko może wyjść im plus ludziom, którzy później tą gminę sławią na zewnątrz.

-16 stycznia odbyłem wyjazd do Berlina z naszą kierownik biblioteki. Rozmawialiśmy tam o projektach, które złożyliśmy do euroregionu i o współpracy na rok 2014. Oczywiście z wielką przychylnością przyjął nas burmistrz. Podpisane zostały deklaracje o współpracy przy konkretnych projektach.

-18 stycznia wzięłam udział w spotkaniu opłatkowym w sali wiejskiej w Gliźnie. Jak zwykle piękna uroczystość, piękne spotkanie z dużą ilością starszych, młodszych mieszkańców, jest to zawsze okazja do tego, żeby z mieszkańcami zamienić słowo, podzielić się ze wszystkimi opłatkami.

-19 stycznia braliśmy udział w turnieju Piłki Nożnej Samorządowców w Sulęcinie, piękne trzecie miejsce i nie na trzy, startujące drużyny, tylko na sześć. Okupione było to potem, ale widać było, że warto, bo fajnie się bawiliśmy i po tym również spotkaniu spotykamy się i gramy po prostu sobie dla przyjemności na hali. Mam nadzieję, że to będzie kontynuowane i również nam się będzie udzielać to zdrowie płynące prosto ze sportu.

-20 stycznia wzięłam udział w podsumowaniu działalności 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, jest to taka coroczna uroczystość, na której wręczone są odznaczenia dla zasłużonych żołnierzy.

-21 stycznia odbyłem spotkanie z naszym nadleśniczym. Mamy kilka kwestii, które są do rozwiązania, między innymi drogi leśne. Chcemy przejmować te drogi, które wymagają przejęcia, bo nie wiem, czy państwo wiecie, dojazd do drogi do stacji nowego uzdatniania wody, tam my nie mamy dojazdu gminnego. Droga, która biegnie przy, przy posesji pana Żyły. Jest to droga leśna, no i tutaj trzeba pewne ruchy wykonać proceduralne, żeby ta droga znalazła się w naszych zasobach, bo w innym przypadku zawsze przy jakiegokolwiek inwestycji, jest mnóstwo skomplikowanych działań w momencie, kiedy nie posiadamy gruntu, spróbujemy tą drogę przejąć w oparciu o specustawę chyba 2006, albo 2007 roku już dokładnie nie pamiętam. Będę państwa informował. Nie jest to wyłączenie stricte z produkcji leśnej. Są tam też opłaty, ale zdecydowanie niższe niż przy wyłączeniu danego fragmentu ziemi z produkcji leśnej. Również rozmawialiśmy o takich kwestiach spornych, dotyczących naliczania podatku pod liniami energetycznymi za rok 2008. Taki podatek odzyskaliśmy, kolejne lata również, decyzje nasze trafiły do Nadleśnictwa. Nadleśnictwo odwołało się od samorządowego Kolegium Odwoławczego, jest taka procedura standardowa w całym naszym kraju, zobaczymy w jakim kierunku będą szły orzecznictwa po pierwsze SKO, po drugie sądu wojewódzkiego i naczelnego.

-23 stycznia odbyłem spotkanie z firmą pana Eugeniusza Kotuły, również brał udział w tym spotkaniu mecenas Krzysztof Grzesiowski. Było to spotkanie negocjacyjne podczas, którego opierając się o wyrok, który został państwu przedstawiony na jednej chyba z ostatnich sesji zeszłego roku, który prezentował państwu mecenas Krzysztof Grzesiowski, a dotyczył przekroczenia

uprawnienia przez funkcjonariusza publicznego w osobie burmistrza. Zaczęliśmy negocjacje, o których również wspominałem i część z tych pieniędzy kredytowych również pójdzie na spłatę zobowiązania, które nie zostało uregulowane od roku 2008, a dotyczy wymiany rur azbestowych, na rury normalne, kanalizacji na ulicy Strzeleckiej i Ogrodowej.

-23 stycznia, również spotkałem się z konserwatorem zabytków. Rozmawialiśmy o tym, że jest tutaj wola konserwatora, żeby gminę naszą, część szczególnie naszego centrum objąć tak zwaną opieką konserwatorską. Na razie są to rozmowy, konserwator ma w mocy i ma prawo takie, żeby po prostu odgórną decyzją i układ ulic i wszystkie nieruchomości, które są tutaj w obszarze naszym, a są historyczne, ma prawo objąć swoją ochroną i wtedy na przykład nie ma już możliwości pomalowania elewacji na kolor buraczkowy lub na inne kolory, które jakby nie pasują do całego krajobrazu i ładu przestrzennego w danym miejscu lub dobudowania również dziwnych tworów, które gdzieś tam się w dawniejszych czasach znajdowały i budowały.

-23 stycznia spotkałem się również z Panią Agnieszką Hek Romańkiewicz, która była na naszym spotkaniu dotyczącym uzdrowiska. Rozmawialiśmy o tej pierwszej analizie uzdrowiskowej, która do początku maja powinna być zakończona.

-23 stycznia, również spotkałem się z przedsiębiorcami w sprawie segregacji śmieci, z przedstawicielami wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, bo to głównie ich ta zmiana dotknie. Są pierwsze sygnały, że na przykład brakuje jednego pojemnika na odpady segregowane, ale tutaj jesteśmy w stanie to wszystko opanować, na szczęście nie ma żadnego za dużego bałaganu, były pierwsze sygnały z Osiedla Słowiańskiego bloków 5, 6, 7, ale tam sytuacja została opanowana i tak, jak mówię, te pojemniki, które brakuje dostawimy, żebyśmy mogli spokojnie sobie z tym nowym systemem śmieciowym radzić.

-24 stycznia spotkałem się ze starostą sulęcińskim, rozmawialiśmy o dwóch potencjalnych inwestycjach na ten rok wspólnie ze starostwem. Jak doprecyzujemy, sfinalizujemy rozmowy, wtedy z państwem podzielę się jaki jest ich efekt.

- 24 stycznia również spotkałem się z Arkadiuszem Krajewskim, prezesem klubu Admira z Gorzowa, rozmawialiśmy o organizacji Mistrzostw Polski w kajakarstwie długodystansowym, które będą miały miejsce od 9 do 11 maja na terenie naszej gminy. Jesteśmy tam partnerem w tym całym przedsięwzięciu, w przyszłym tygodniu planowane najpóźniej za dwa tygodnie jest spotkanie organizacyjne z WOPRem między innymi, z osobami, które chcą współpracować przy tych zawodach. Piękna impreza, mam nadzieję, że pogoda dopisze i oczywiście zaowocuje to tym, że kajakarze będą do nas wracać nie tylko z okazji mistrzostw.

-28 stycznia odbył się kolejny turniej oldbojów w naszej gminie, nasza ekipa zajęła historyczne czwarte miejsce. Gratuluję, obecny jest tutaj pan dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych, brał również udział. Bardzo miła impreza już od lat kontynuowana.

-28 stycznia spotkałem się również z pracownikami, z przedstawicielami Agencji Ruchomości Rolnych i ta dzisiejsza uchwała, którą głosowaliśmy, jest efektem rozmów. Zostałem zapewniony, że jeśli będzie uchwała, poszedł wniosek, to dostanie środki na tą drogę w Trzciancach. -30 stycznia odbyłem spotkanie z wędkarzami, mam taki zwyczaj, że co roku z wędkarzami spotykamy się, bo omawiamy nasz regulamin na rok bieżący. Wprowadziliśmy tylko niewielkie zmiany, zawsze w sposób demokratyczny te zmiany są wprowadzane, na zasadzie głosowania. Ja składam propozycje lub wędkarze, więc te zmiany zafunkcjonowały. Głównie chodzi o to, że na naszym jeziorze będzie można wędkować jeśli chodzi o spinning przez cały rok, do tej pory kilka miesięcy w roku były wyłączone ze spinningowania.

-11 lutego mieliśmy spotkanie z panem Leszkiem Pustym w sprawie przyjęcia dróg leśnych, właśnie jest to firma, która zajmuje się tworzeniem projektów. Działa właśnie w oparciu o specustawę. Efekty tych spotkań, rozmów, jak będziemy mieli kosztorysy, jak to będzie wyglądać, przedstawię

państwu na pewno na radzie.

-11 lutego odbyłem wyjazd do Lubrzy na spotkanie Lubuskich Pereł. Macie tutaj państwo efekt takiej naszej współpracy nieformalnej, bo my jesteśmy taką grupą nieformalną, podpisaliśmy porozumienie Lubuskie Perły. Uważamy, że razem możemy więcej i drobnymi krokami staramy się promować, a nie konkurować w taki niezdrowy sposób ze sobą. Myślę, że my jako gmina Lubniewice, chociażby tutaj w korelacji z Łagowem więcej zyskujemy niż tracimy. W współpracy z Łagowem, bo Łagów nie ma co ukrywać, przez lata było to widać na tych wykresach wyprzedził nas jeśli chodzi o turystykę i to jest taki nasz starszy brat, od którego niektóre rzeczy możemy znoszone już ubrania, możemy ubierać. Może nie do końca znoszone tylko ubrania, z których Łagów wyrósł, możemy w nie wchodzić i jakby starać się dorównać tym, którzy są przed nami.

-11 lutego odbyłem kolejne spotkanie w sprawie wprowadzenia dodatkowych godzin języka niemieckiego, dla naszych uczniów. W spotkaniu brał udział pan Bolesław Benarczyk, prezes Stowarzyszenia Społeczno Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej z Zielonej Góry, ale również był, na tym spotkaniu przedstawiciel pan Hubert Kołodziej. Jest to specjalista do spraw szkolnictwa ze związku niemieckich stowarzyszeń społeczno-kulturalnych ogólnopolskich. Była również na tym spotkaniu obecna pani Dyrektor Kaczmarek w sprawie wprowadzenia dodatkowych godzin języka tak jak powiedziałem na początku, mieliśmy różne pytania, wątpliwości, chcieliśmy się dopytać, jak to funkcjonuje w ogóle. Bo państwu nie powiedziałem o jednej rzeczy, na której ja się skupiłem na ofercie i na tym, że dzieci nasze mogą się uczyć dodatkowo języka niemieckiego w szkole. Nie powiedziałem o takim kluczu, mówiąc o kredycie, który zaciągaliśmy mówiąc, że rodzi się perspektywa bardzo realna, nie jakaś wirtualna, tego żeby do naszej kasy gminnej wpływały realne pieniądze i te realne pieniądze mogą wpłynąć wtedy, kiedy rodzice naszych dzieci ze szkół zdecydują się, że dzieci będą brały udział w tych dodatkowych językach, dlatego że na jedno dziecko my na dzień dzisiejszy dostajemy subwencji tak zwanej oświatowej około 7300 złotych. Każde dziecko, którego rodzic zdecyduje się na to, żeby uczęszczało na dodatkowe zajęcia z języka niemieckiego, za tym dzieckiem pójdzie subwencja w wysokości 10.500 złotych, czyli dodatkowo możemy otrzymać, to są dziesiątki i setki tysięcy złotych. Po 26 lutym, kiedy rodzice będą składać deklaracje, będę mógł powiedzieć jakie to są pieniądze. Dobra wiadomość jest taka, że te pieniądze będą mogły pójść na edukację, a potrzeb jest sporo, jeśli chodzi o samą szkołę. Edukacyjnych, infrastrukturalnych, przyszkolnych, więc jeśli takie pieniądze będą trafiać nie będziemy mogli ich skonsumować, przejeść tylko zainwestować w szkołę, w edukację i oczywiście też będą one na pewno mogły odciążać nasz budżet gminny, bo przecież z budżetu gminnego do naszych wszystkich zakładów budżetowych, jednostek dokładamy pieniążki. Więc to jest taka wiadomość, którą uszczegółowię i powiem już w liczbach i w kwotach po 26 lutym.

-11 lutego odbyliśmy spotkanie z przedsiębiorcami tymi większymi z branży turystycznej, na którym była również przewodnicząca Rady Miasta, dotyczące uzyskania przez gminę Lubniewice statusu uzdrowiska. Na tym spotkaniu byli obecni Pan Woliński i Pan Lubomirski, te osoby, które są zainteresowane. Był nieobecny niestety inwestor Mustanga, ale z nim jestem umówiony teraz na spotkanie, z tego względu, że był na urlopie. Mogę tylko i wyłącznie to spotkanie podsumować jednym zdaniem albo nawet jednym słowem, chójralnie przedsiębiorcy podpisują się i mówią tak dla uzdrowiska, z tego względu, że mają świadomość, że olbrzymie pieniądze, które inwestują, podawałem przykład pana Wołyńskiego, żeby te pieniądze się wróciły, musi być klient, musi być turysta. Ciężko jest ściągać w naszym klimacie turystę tylko i wyłącznie mówiąc o tym, że mamy piękne walory turystyczne, o które dzisiaj były podkreślane lasy i jeziora, bo z nich głównie korzystamy w sezonach letnich. Problem jest taki co zrobić poza sezonem. Odpowiedzią między innymi może być to uzdrowisko i cieszyć się niezmiernie, bo to podkreślałem na początku tego spotkania, że są trzy filary, na których powinna się ta decyzja i ten kierunek oprzeć. Pierwszy filar, to jest gmina, oczywiście, bo to ona wychodzi z inicjatywą, drugi filar to są przedsiębiorcy zainteresowani, trzeci filar są to mieszkańcy. Bez zgrania tych trzech substancji, tych trzech komórek, tworzenie uzdrowiska byłoby tylko fanaberią rządzących, burmistrza, a przecież nie o to

chodzi.

-12 lutego spotkałem się prezesem Janem Lubomirskim Lanckorońskim, zadałem oficjalne pytanie. Myślę, że mogę je tutaj powtórzyć, bo wiecie państwo, że z kolorowej prasy dowiedzieliśmy się o rozpadzie małżeństwa pana Lubomirskiego. Zadałem pytanie wprost, czy ich przyszłość związana z zamkami te plany, o których rozmawialiśmy jeszcze w zeszłym roku, czyli to, że pojawi się nowa perspektywa unijna i wtedy będzie firma sięgać po środki unijne, czy ta perspektywa jest realna, czy nie. Odpowiedź jest twierdząca, czyli nadal plany są takie jakie były, nie zmieniły się te plany, zamki zostały w zasobach pana Lubomirskiego, stąd też w dzisiejszej uchwale budżetowej jest zapisany plan rewitalizacji gminy, który musimy stworzyć po to, żeby czy to pałacyk w Gliźnie, bo jest tam realna szansa na to żeby w końcu doczekał się remontu i tu są zapewnienia władz wojewódzkich i miałem ostatnio spotkanie z dwoma dyrektorami i naszym tutaj dyrektorem Ejchartem, ale też dyrektorem ODRu z tym głównym dyrektorem, proszono mnie, ale ja powiedziałem, że to oczywiście przedkładam na Radę, żebyśmy taki program stworzyli, bo bez tego programu, a tego programu nie mamy, sięganie po środki z puli w kolejnej perspektywie unijnej na rewitalizację tych obiektów będzie niemożliwe, więc zapewnilem prezesa Lubomirskiego, że taki program zostanie stworzony, żebyśmy nie byli tutaj przeszkodą na drodze do rewitalizacji zamków.

-13 lutego odbyła się narada roczna w Komendzie Powiatowej Policji i tutaj były przedstawione statystyki za rok poprzedni związane z bezpieczeństwem, związane z ilością kradzieży, rozbojów, zatrzymań i muszę państwu powiedzieć, że mam świadomość, że mamy nieustannie obraz Lubniewic, przez pewną grupę natrętnych kiboli, z którymi powolutku jest robiony porządek, mamy obraz, że to jest gmina niebezpieczna, statystyki policyjne w ogóle są, w ogóle tego nie potwierdzają. Jesteśmy najbezpieczniejszą gminą w naszym powiecie, tak wynika ze statystyk. Główny wymiar tej narady był taki, że podsumowany został rok 2013, jest również pomysł na pracę w roku 2014 o zapewnieniu bezpieczeństwa na terenie gminy na pewno będzie duża ilość kontroli antyalkoholowych. To uważam, a w sam raz za duży plus, również, bo dostanie otrzymamy wsparcie na sezon letni. Tak jak państwu powiedziałem grupa osób, które czasami chcą się mierzyć ze sprejem w rękę, z różnymi instalacjami, czy w inny sposób chcą powiedzieć głośno o sobie, nad tą grupą trwa praca, ja również podczas Wigilii gminnej grożono mi, więc z jednym aktywnie działających członków grupy spotykamy się w sądzie 11 marca. To było zagrożenie, groźby utraty życia pod moim adresem były kierowane, więc spotykamy się w sądzie myślę, że sąd powoli i policja ten problem tutaj rozwiąże, aczkolwiek podkreślam, nie jest on tak duży, jak czasami my sami go przedstawiamy. Wilk ma duże oczy prawda, ale jest niegroźny, ale jak się o tym wilku mówi dużo, to wtedy w naszej świadomości ten wilk jest mordercą, a tak naprawdę przypadków, kiedy wilk morduje ludzi jest niezmiernie mało, mniej niż ludzi zamordowanych, przez psy chociażby.

-13 lutego spotkałem się z pełnomocnikiem premiera Saksonii, panem Andresem Grapatim, to również w kontekście współpracy, tej która otwiera nowa perspektywa unijna, bo my współpracujemy z Brandenburgią, ale jest również sporo środków w perspektywie tej nowej unijnej, na współpracę między innymi województwa Lubuskiego z Saksonią, więc takie spotkania odbyliśmy. Ono się odbyło w Lubniewicach. Rozmawialiśmy o możliwościach współpracy, szczególnie, jeśli chodzi o młodzież. O wymianę młodzieży, wymianę dzieci, o takie projekty, które inwestują w potencjał ludzki.

-14 lutego miałem spotkanie z uczestnikami klubu seniora. Strasznie się cieszę z tego, że zaktywizowaliśmy tą społeczną grupę w Lubniewicach seniorów. Organizują Walentynki, ostatki i wszelkiego rodzaju imprezy i wielokrotnie słyszę z ust tych osób, że cieszą się, że stworzono im przestrzeń do tego, żeby mogli funkcjonować.

-14 lutego również spotkałem się z prezesem browaru Witnica, w kontekście pracy przy, współpracy przy sandaczu. Również w kontekście tego produktu, który w zeszłym roku się przyjął bardzo fajnie, już będzie to, czyli piwa naszego lubniewickiego. Współpraca zaproponowana będzie przez prezesa troszeczkę na innych zasadach, samorząd już jakby w tym w ogóle nie będzie

uczestniczyć, nie będziemy pośredniczyć. Powiązaliśmy Witnicę z naszymi przedsiębiorcami, a myślę, że i smakowo, ale też promocyjne jest to dobre posunięcie.

-15 lutego odbyło się pierwsze z trzech zebrań ochotniczych straży pożarnych w Lubniewicach. Podsumowaliśmy poprzedni rok współpracy na styku gmina- burmistrz, a straż ochotnicza. Prowadził spotkanie komendant Kosela, współpraca jest oceniana bardzo dobrze. Jeszcze w kontekście zakupu auta, które rozwiąże nasze problemy, przynajmniej do zakupu nowego auta a ten zakup będzie możliwy już w przyszłym roku z tego względu, że w strategii województwa lubuskiego zapisane zostało czterdzieści milionów złotych na zakup sześćdziesięciu samochodów, średnich i ciężkich dla ochotniczych straży pożarnych przy dofinansowaniu gminy tylko na poziomie 15 procent.

-18 lutego również spotkałem się z Dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Rydzaniczem rozmawialiśmy przede wszystkim, po pierwsze strategii tej, którą dziś państwo widzieliście, ona będzie musiała przejść przez RDOŚ, powiem to kolokwialnie. Drugi program rewitalizacji też ten program musi przejść przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska, ale również rozmawialiśmy o pracach związanych z uzdrowiskiem, bo przecież tutaj to będziemy mieli styk interesu przedsiębiorców gminy, ale też środowisko i jego ochronę.

-19 lutego, wczoraj odbyliśmy spotkanie z księdzem Proboszczem Parafii Trzemeszno i inspektorem nadzoru budowlanego, z panem Leszkiem Pawlakiem rozmawialiśmy o formalnym wsparciu parafii, jeśli chodzi o tą nieuregulowaną do końca kwestię, zamknięcie bardziej budowy w Gliśnie tego obiektu salek.

I tak z kilku informacji postaram się w bardzo już teraz w skrócie telegraficznym. Dziesiątego lutego odebraliśmy gabinety lekarskie w górnej części Loksitu, jeśli będzie taka wola, ja bym nawet zachęcał, żeby w ramach komisji jeszcze przed oddaniem dołu, bo teraz będziemy ogłaszać przetarg w przyszłym tygodniu, Jeśli będzie taka wola, komisyjnie się zorganizować, żeby obejrzeć, jak to wygląda, ewentualnie zadać pytania. Sprzedaliśmy również samochód Scania, trafi on do gminy Krzeszyce za 10 tysięcy złotych. Zorganizowaliśmy dwa przetargi na dowozy niestety bezskuteczne, już szerzej mówiłem dlaczego na komisjach. We wrześniu, bo teraz zorganizujemy teraz przetarg, ale chcemy, żeby dowozy dzieci ze szkół i również ta komunikacja lokalna ruszyła od września i jest duża szansa, że ten przetarg będzie skuteczny z tego względu, że o ile w miarę z sumą się zmieściliśmy o tyle jeszcze było trochę błędów formalnych ze strony oferty, która wpłynęła do nas i musieliśmy przetarg unieważnić. To co ważne, jeśli chodzi o nowe w tym nowym systemie śmieciowym, który został wprowadzony, a przez nas zmodyfikowany, mamy taki wskaźnik, że około 70 procent gospodarstw domowych już zadeklarowało segregację. Jakie będą tego efekty, będę mógł powiedzieć za dwa, trzy miesiące, bo wtedy będziemy mieli śmieci już odebrane przez CZG-12 policzone wtedy państwa zapoznam, jak to wygląda z tymi poziomami odzysku. Również w przyszłym tygodniu zamontujemy w Środowiskowym Domu Samopomocy windę, która będzie umożliwiała pełne funkcjonowanie w środowiskowym domu samopomocy i tutaj ta inwestycja jest możliwa dzięki wsparciu z PFRONu i od wojewody zostały środki pozyskane, tak samo jak mówiłem państwu w kontekście LOKSITU, nie wydamy tam miliona, pięciu, czy dziesięciu na windę, tylko 50% procent dofinansowania, będzie to kwota około 50 tysięcy po naszej stronie i w LOKSICIE będziemy również mogli zainstalować taką windę na początku przyszłego roku, bo w listopadzie składa się wnioski do PFRON-u, w pięćdziesięciu procentach są one finansowane, więc również od samego początku jak mówiłem Loksit będzie przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

[Pkt 20 Interpelacje, zapytania, sprawy różne.](#)

Radna Wąsiel- Ja bym prosiła o odpowiedź czy wszyscy mieszkańcy zostali poinformowani o nowych stawkach i terminie płatności za wywóz śmieci, bo dochodzą głosy, że ludzie dzwonią, pytają do kiedy mają płacić, jak mają płacić. Harmonogramy dotarły, bo były rozpowszechniane, natomiast już informacji dotyczących stricte płatności, nie bardzo.

Pan Burmistrz- Teoretycznie w deklaracjach, które były składane, zresztą forma płatności była przez pół roku ćwiczona, tutaj się nic zmieniło, pytania są, jeśli ktoś do nas dzwoni my z dużą cierpliwością odpowiadamy, bo czasami nawet harmonogramy docierają, gazeta, ulotki i tak osoby które nie czytają ulotek, gazet i tak dalej więc jedyna forma kontaktu jest telefoniczna, ale każdy kto dzwoni ma wyjaśnione.

Kamieniczny Zbigniew Sołtys Wsi Jarnatowa- Ja mam taką sprawę, może by urząd wpłynął na energetykę, żeby lampy chociaż pół godziny później się wyłączały.

Dzieci idą na autobus, a lampy dziesięć po szóstej, piętnaście gasną i to jeszcze jest szarówka.

Pan Burmistrz- Uwaga zasadna, tylko wiem, że zaraz będziemy mieli o szóstej widno, bo dzień się wydłuża, więc teraz przełączanie tego systemu, ja się dowiem, bo wiem, że my część linii mamy włączone do programatorów różnych czasowych na przykład i energetyka w tym nic nie grzebie, są zegary atmosferyczne jakby, jest to sterowane. Zapytam się jak to jest w Jarnatowie, jeśli będzie można włączyć, nie wiem na miesiąc czasu, to zrobimy, tak że przełączymy o te pół godziny.

Po prostu spróbuję ten temat usystematyzować i zrobimy tak, że jeżeli mają się gasić lampy to niech się gaszą o jednej porze w całej gminie, żeby nikt się nie czuł poszkodowany, że tu o siódmej, a tam o piątej, nie wiem czy jest to technicznie możliwe, zapytam i państwu odpowiem.

Przew. Rady- Najlepiej gdyby były czujniki zmierzchowe.

Pani Kisielewicz Sołtys wsi Glisno- Ja już to zgłaszałam niedawno u pana Waldka, tylko wtedy jeszcze nie była podpisana umowa na ten rok, bo sporo jest takich gasnących lamp i nie świecących. Nie wiem jaki jest powód tego, czy te żarówki są takie, czy te oprawy już niesprawne.

Pan Burmistrz- Czyli rozumiem, że pan Waldek ma zlokalizowane miejsce, gdzie są te lampy,

Pani Kisielewicz Sołtys wsi Glisno-tak

Pan Marcin Tyczyński Dyrektor Szkoły- Prosił o przegląd Parku Europejskiego, jeżeli chodzi o drzewa, fachowcem nie jestem, ale zdaje mi się, że tam niektóre gałęzie mogą zagrażać i przy większym wietrze po prostu spadną, a my tam prowadzimy zajęcia, jeżeli chodzi o miasteczko ruchu drogowego i wychowanie fizyczne.

Pan Burmistrz- Dobrze, nie ma sprawy. Jeśli zgłaszane są kwestie związane z drzewami, przekazujemy sprawę dość szybko. Jeśli trzeba wyciąć drzewo oczywiście musi być decyzja, natomiast, jeśli są do usunięcia suche konary i tak dalej, to strażaków angażujemy, strażacy to dość szybko załatwiają, więc obiecuję, że tą sprawą zajmiemy się pilnie.

Pani Kisielewicz Sołtys wsi Glisno- Odnośnie drzew, ja ostatnio miałam rozmowę z panem Gryzem, bo chodzi nam o to, że linia kilkunastu świerków, które są przy przystanku w centrum wsi, są bardzo wysokie i tam, też przebiega linia, oświetlenie. I dość często, te gałęzie, tam dotykają, energetycy mówią, że oni tylko wycinają, przycinają przy słupie, który jest, a dalej ich tam nie interesuje, bo to nie jest ich rejon. Ostatnio myślałam, że to jest przy drodze powiatowej, ale jak się okazało przy konsultacji z panem Gryzem jak spojrział w mapki, że powiatu jest tylko sześć metrów, chyba od drogi głównej a reszta to już należy do gminy. Nam chodzi o przecięcie czubków, nie jakieś tam wycięcie, tylko trzeba by było je przykrócić, żeby tam nie zagrażały.

Pan Burmistrz - Jest to zapisane jako wniosek zgłoszony na sesji, więc pani Stasia skrupulatnie zanotuje, a ja to przekażę według kompetencji.

Radna Tymusz- Chciałam zwrócić uwagę jeszcze, że na jeziorze jest bardzo dużo pomostów, które są połamane i jakby jakieś dzieci się dostały, to grożą utonięciem, po prostu są niestabilne. Szczególnie tutaj przy cmentarzu, niektóre są bardzo ładne, ale niektóre są naprawdę niebezpieczne dla dzieci.

Pan Burmistrz-Pomosty to nie jest infrastruktura gminna. Jest to często infrastruktury, którą fakt,

że mieliśmy taki wypadek w naszej historii gminy, że parę lat temu zrobiono pomosty, tutaj w otulinie promenady z tych pomostów większość jest nie do użytku. natomiast jest taki plan, jestem z kierownikiem Plutom również po słowie, że jeszcze przed sezonem turystycznym, kiedy ten ruch się troszeczkę zwiększy chcemy uporządkować te pomosty, powyciągać z wody te, które są już nie do używania. Właśnie jesteśmy świeżo po kolejnych cięciach pielęgnacyjnych przy promenadzie. Także kolejny krok są to pomosty. Także słuszna uwaga i też dostrzegliśmy to niebezpieczeństwo i mimo tego, że nie są to gminne rzeczy, to na pewno to uporządkujemy.

Przew. Rady – Przypominała o złożeniu oświadczeń majątkowych w terminie do końca kwietnia 2014r.

[Odnośnie pkt 21 porządku obrad.](#)

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Przewodnicząca Rady zamknęła XLII zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 15.45.

Protokołowała
S. Żuk

Przewodnicząca. Rady Miejskiej
Katarzyna Sowa

